

dziennik wschodni

Jedyny
z Lubelszczyzny
w TOP 10
sołtysów



13
STRONA

Krótki urlop
drużyny Motoru



15
STRONA

Kolejni wybitni
w kraśnickiej
alei Gwiazd
Sportu



7
STRONA

Przedsiębiorcy to wizjonerzy. Nagrodziliśmy najlepszych

PLEBISCYT Podczas uroczystej gali „Złota Setka. Ranking Najlepszych Firm Lubelszczyzny” nagrodziliśmy najprężniej rozwijające się przedsiębiorstwa województwa lubelskiego



10-11
STRONY

Nasz biznes ma ogromny potencjał

Mieszkańcy Lubelszczyzny są bardzo pracowici i zaradni i to w dużej mierze dzięki nim Polska Wschodnia z roku na rok zyskuje na znaczeniu pod względem gospodarczym – **ROZMOWA** z Ryszardem Madziarem, szefem Gabinetu Politycznego wiceprezesa Rady Ministrów Jacka Sasina

Paweł Puzio

• Jesteśmy chwilę po naszym plebiscycie „Złota Setka”. Przedsiębiorstwa działają w trudnych realiach – wojna w Ukrainie, wysokie ceny nośników energii. Jak Pan ocenia siłę lubelskiego biznesu i jaką rolę może odegrać państwo



w stymulowaniu, wspomaganiu przedsiębiorczości w naszym regionie?

- Lubelski biznes ma ogromny potencjał, jednak ostatnie lata były dla przedsiębiorców wyjątkowo trudne – zarówno na Lubelszczyźnie, jak i w całej Polsce.

Rządowe wsparcie dla polskich firm w czasach pandemii COVID-19 czy kryzysu energetycznego wywołanego wojną w Ukrainie było ogromnym wyzwaniem dla rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziś widzimy, że poradziliśmy sobie w tych trudnych czasach najlepiej

w całej Unii Europejskiej. Dzięki licznym programom dopłat dla firm, zamrażaniu cen energii i tworzeniu regulacji prawnych sprzyjających nowym inwestycjom udało się nam utrzymać stabilny wzrost gospodarczy Polski i zapewnić najniższy w Europie poziom

bezrobocia. To czyni Polskę jednym z najbardziej perspektywicznych miejsc do zakładania biznesu. • W świadomości większości Polaków wciąż funkcjonuje pojęcie Ściana Wschodnia, jako synonim biedy i niezaradności.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Zaprojektowali zupełnie nowy Lublin

Miasto sztuki, integracji i wypoczynku. Taki Lublin widać na projektach zebranych na wystawie StartArchitekci'22. Politechnika Lubelska kolejny raz pokazuje dyplomy absolwentów architektury

Agnieszka Dybek

Gdyby projekty, które autorzy zaproponowali w ramach prac dyplomowych zostały zrealizowane, to Lublin by był jednym z ważniejszych ośrodków sztuki. Kilka obiektów galeryjnych i muzealnych w centrum, nowe placówki na osiedlach. Wielkie muzeum Fabryki Samochodów Ciężarowych, nowoczesna biblioteka zintegrowana z przedszkolem. To tylko niektóre propozycje zmian jakie absolwenci Wydziału Architektury na Politechnice Lubelskiej chcą wprowadzić w Lublinie.

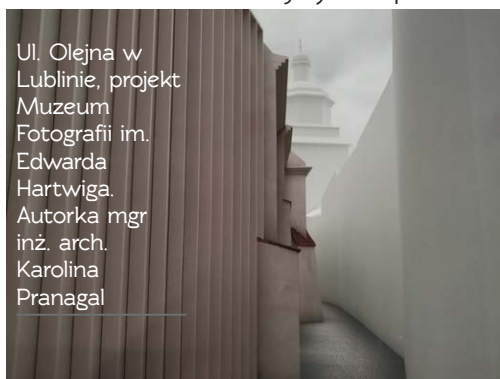
Od piątku można oglądać wystawę pokazującą o wiele lepsze (czytaj bardziej kulturalne) miasto niż mamy.

Miasto w którym na dodatek zdegradowane tereny poprzemysłowe zamieniono w wielofunkcyjną inkluzyjną dzielnicę wzajemnych relacji. Autor projektu, inż. arch. Arkadiusz Gąsiorowski (wyróżniony główną nagrodą za projekt inżynierski) stworzył w okolicach ul. Mełgiewskiej, Grygowej i kolejowej stacji towarowej Tatay idealny świat. Miasteczko przemysłowo-naukowo-biznesowe. Połączył też funkcje przemysłową z mieszkaniową. Projektant zaproponował tam odzysk ścieków, wody, energii cieplnej oraz częściowy odzysk odpadów.

- Miło oglądać jak wystawa się kontynuuje. Po pobieżnym zapoznaniu stwierdzam, że poziom prac jest dobry – komentował dr Hubert Trammer, który w 2009 roku zainicjował organizację StartArchitekci.

Dwie pierwsze edycje wspierały staranie Lublina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury a dyplomowe prace były eksponowane w dawnej siedzibie Warsztatów Kultury (dziś Galeria Labirynt).

- Plakat pokazuje wieżowiec, natomiast na tegorocznej wystawie wieżowców nie ma, są dużo skromniejsze budynki wpisujące się w otoczenie. Myślę, że takie poszukiwanie czegoś co używa materiałów odnawialnych jest to kierunek właściwszy i ciekawszy choć oczywiście nie uważam, żeby w ogóle nie należało budować wieżowców – dodał dr Trammer podczas wernisażu przypominając,



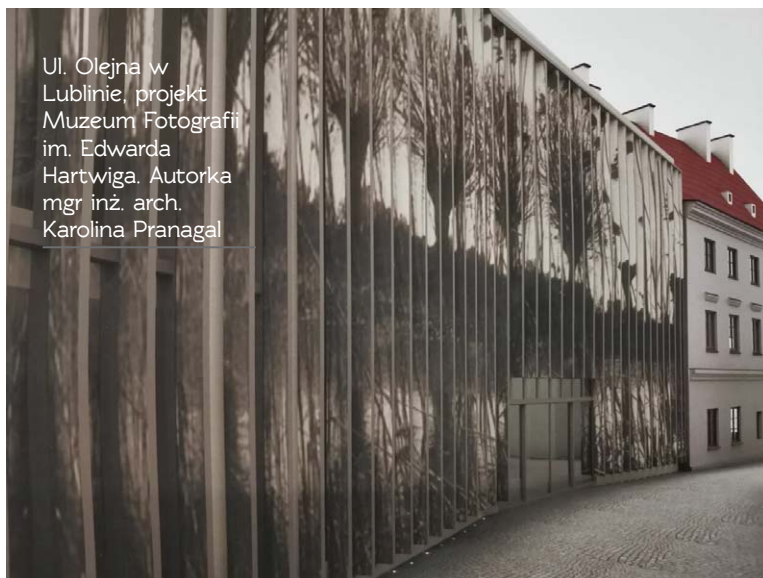
Ul. Olejna w Lublinie, projekt Muzeum Fotografii im. Edwarda Hartwiga. Autorka mgr inż. arch. Karolina Pranagal



Ul. Bernardyńska 15. reArt Lubelskie Biennale Sztuki projekt (fragment) galerii sztuki wraz z tymczasowym pawilonem wystawowym. Autorka inż. arch. Arleta Traka



Rusałka, projekt Pawilonu Sztuki Użytkowej. Autorka inż. arch. Magdalena Nóżka



Ul. Olejna w Lublinie, projekt Muzeum Fotografii im. Edwarda Hartwiga. Autorka mgr inż. arch. Karolina Pranagal



Projekt Muzeum Fabryki Samochodów Ciężarowych przy ul. Mełgiewskiej. Autor mgr inż. arch. Adrian Mróz



ul. Cyrulicza, Przestrzeń Świata, projekt budynku biurowo-usługowego. Autorka inż. arch. Dominika Powroźnik



Czuby Północne, ul. Rycerska, projekt Inkubatora Kultury. Autorka mgr inż. arch. Diana Łach



Czuby Północne, ul. Rycerska, projekt Inkubatora Kultury. Autorka mgr inż. arch. Diana Łach

Teraz na czterech kondygnacjach gmachu Wydziału Budownictwa i Architektury PL możemy oglądać 40 dyplomowych projektów inżynierskich i magisterskich. Organizatorzy podzielili je tematycznie na osiem kategorii: Dusza

i Ciało, Potencjał, Sakrum, Dialog z Historią, Dopełnienie, Azyl, Natura oraz Od Nowa.

Wybraliśmy kilka z nich, skupiając się jedynie na tych dotyczących Lublina.

Wstęp na wystawę jest wolny.

dziennik
wschodni

www.dziennikwscchodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscchodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscchodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscchodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscchodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscchodni.pl

Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscchodni.pl,
Tel. 691 770 009

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscchodni.pl
Tel. 697 770 379

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscchodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscchodni.pl
Paławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscchodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscchodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwscchodni.pl,
oferta@dziennikwscchodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Żelazny Triathlon” powrócił nad Okuninkę

WŁODAWA Ósma edycja tej imprezy, rozegranej 17 czerwca, przyciągnęła rekordową liczbę uczestników z całej Polski. Padł również rekord tej morderczej trasy



FOT. - ŻELAZNY PK

Około 130 zawodników i zawodniczek ukończyło w minioną sobotę Żelazny Triathlon. Najlepszy czas (59 min 1 s.) osiągnął zawodnik Dawid Mielke z Bazanowic. Po raz pierwszy zawody rozgrywane podczas sprzyjającej pogody dla uczestników - było pochmurno z drobnym deszczkiem.

Zawody przygotowane po raz kolejny przez włodawskie starostwo, wraz z gminą Włodawa i Stowarzyszeniem Triathlon Siedlce Club, Zakładem Karnym we Włodawie oraz Fundacją „Wrota Europy” powróciły po 3 latach przerwy. Ostatnie miały miejsce w 2019 r., potem covid-19

i stan wyjątkowy uniemożliwiały ich przeprowadzanie.

Byli tacy nieliczni, którzy do Okuninki przyjechali po raz ósmy, najwięcej jednak było nowicjuszy, zwabionych atrakcyjnością miejsca oraz doskonałą opinią przygotowania poprzednich zawodów. Warto dodać, że połowa uczestników pochodziła spoza województwa lubelskiego. Pogoda sprzyjała triathlonistom, nie było gorąco, a woda było wystarczająco ciepła jak tę porę roku. Rewelacją tegorocznego Żelaznego Triathlonu okazał się, jak wspominaliśmy, 21-letni Dawid Mielke z Bazanowic. Prowadził od początku pływania i z każdą konkurencją tylko powiększał swoją przewagę.

Ostatecznie dobiegł do mety z czasem poniżej 1 godziny.

Żelazny Triathlon zaliczany jest to tzw. sprintu, co znaczy, że zawodnicy najpierw pokonują 750 m w wodzie, potem jadą 20 km rowerem, a na koniec biegną 5 km.

Kierownikiem zawodów był Marcin Mitkowski. Puchary i nagrody wręczali wspólnie – starosta Andrzej Romańczuk oraz wiceminister sprawiedliwości - Marcin Romanowski. Wcześniej natomiast wszystkim dobiegającym do mety medale na szyję zawieszał kpt. Edmund Brożek - 97-letni prezes koła Światowego Związku Żołnierzy AK we Włodawie.

Wyniki:

Mężczyźni: 1. – D. Mielke (59,01), 2. Przemysław Szymanowski - Starachowice (1,00,44), 3. Paweł Młodzikowski – Adamów (1,03,30).

Kobiety: 1. Agnieszka Kropiewnicka - Warszawa (1,06,55), 2. Ola Kurulczuk – Bałtów (1,07,21), 3. Eleonora Tydzik - Warszawa (1,08,00).

Najlepszym zawodnikiem z powiatu włodawskiego był Adam Wojciuk - Włodawa (1,07,11). Najlepszym triathlonistą – funkcjonariuszem służby więziennej był Szymon Zakrzewski z ZK w Inowrocławiu (1,07,50).

(PK)

Nasz biznes ma ogromny potencjał

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**
Czy w dalszym ciągu ten stereotyp ma prawo egzystować w kontekście stale rosnącej aktywności gospodarczej w woj. lubelskim?

– Mieszkańcy Lubelszczyzny są bardzo pracowici i zaradni i to w dużej mierze dzięki nim Polska Wschodnia z roku na rok zyskuje na znaczeniu pod względem gospodarczym. Małe, rodzinne firmy stały się dziś wielkimi, nowoczesnymi przedsiębiorstwami działającymi na rynkach zagranicznych. Nasi polityczni poprzednicy stosowali polarizacyjno-dyfuzyjny model rozwoju, który koncentrował się na wzmacnianiu dużych ośrodków. My z kolei wierzymy w zrównoważony rozwój

całej Polski, a nie tylko dużych miast, czemu doskonałym przykład dajemy właśnie na Lubelszczyźnie. Wystarczy tylko spojrzeć na kluczowe inwestycje drogowe w regionie takie jak Via Carpatia, trasy ekspresowe S17 i S12 czy też szereg innych, mniejszych inwestycji. Poprawiają one komfort życia mieszkańców, ale właśnie też mogą stanowić impuls do rozwoju przedsiębiorczości i firm, które bez dobrych dróg i sprawnego transportu nie mogłyby funkcjonować.

• **Wprowadzić rząd nie ma swoich pieniędzy, jak powiedziała Margaret Thatcher, ale może dotacjami rządowymi można stymulować inwestycje samorządowe w powiatach, gminach czy**

miastach. Jak pan widzie rolę budżetu centralnego w ożywianiu lokalnych gospodarek poprzez wspomniane inwestycje samorządowych?

– Odnosząc się do słów Pani Thatcher - zgadza się - rząd nie ma swoich pieniędzy. Jednak Polacy powierzyli nam zarządzanie budżetem Polski i znaleźliśmy pieniądze, których rząd PO-PSL nie miał dla obywateli; na 500+, na 13. i 14. emerytury, na zwiększenie płacy minimalnej, na obniżenie podatków, ale także na wsparcie tak ważnych regionów dla Polski jak woj. lubelskie. Silna Lubelszczyzna to silna Polska.

Wskazując już na konkretne liczby to tylko w tym roku województwo

lubelskie na inwestycje lokalne otrzymało aż 2,5 miliarda złotych co pozwoli na zrealizowanie 462 nowych inwestycji w regionie. Biorąc pod uwagę wszystkie inwestycje wspierane przez rząd, które zrealizowaliśmy oraz te będące w trakcie realizacji w województwie lubelskim mamy ich łącznie ponad 6500.

Oczywiście tak dynamiczny wzrost inwestycji w regionie to także zasługa naszej dobrej współpracy z lubelskimi samorządowcami, a nawiązanie i utrzymanie tej współpracy to wielkie dzieło wicepremiera Jacka Sasina, który od lat wspiera Lubelszczyznę i skutecznie zabiegał dla niej o liczne fundusze.



Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy



Wojewódzki
Urząd Pracy
w Lublinie

REZERWA KRAJOWEGO FUNDUSZU SZKOLENIOWEGO – OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków rezerwy Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków rezerwy KFS przewidują, że w roku 2023 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Zakładów Aktywności Zawodowej, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych oraz pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego wskazanych na liście/rejestrze przedsiębiorstw społecznych prowadzonym przez MRIPS;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie kształcenia ustawicznego instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjęcia się tego zajęcia, opiekunów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób, które mogą udokumentować wykonywanie przez co najmniej 15 lat prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a którym nie przysługuje prawo do emerytury pomostowej.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki rezerwy KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

Znalazł skarb i wszystko oddał

HISTORIA Całe szczęście, że była tam łąka, a nie pole orne. Dzięki temu skarby znajdujące się ledwie ok. 20 cm pod powierzchnią przetrwały. Znalazł je pasjonat archeologii i od razu powiadomił zawodowców. Wykonane z brązu ozdoby datowane na setki lat przed naszą erą trafiły do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Anna Szewc

Odkryciu nazwanym „spektakularnym” poinformowała zamojska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Dokonał go mieszkaniec regionu Łukasz Jabłoński na polach w miejscowości Czernięcin Poduchowny w gminie Turobin (pow. biłgorajski). Na wyjątkowy skarb natrafił podczas swojego pierwszego wyjścia w teren, niedługo po uzyskaniu oficjalnej zgody na prowadzenia poszukiwań z użyciem wykrywacza metali. Całe znalezisko dokładnie oczyścił, zapakował próżniowo i 23 stycznia przekazał do WUOZ w Zamościu. Cemu ogłoszono to dopiero teraz?

– Chcieliśmy zachować to odkrycie w tajemnicy, by nie prowokować nielegalnych poszukiwań i na spokojnie we wskazanym miejscu przeprowadzić własne badania. O wynikach tych prac poinformujemy też dopiero za jakiś czas – tłumaczy Wiesław Koman, archeolog z Zamościa.

Póki co przekazuje, że odkrycie dokonane przez

Łukasza Jabłońskiego jest wyjątkowe, bo

kilkanaście odnalezionych ozdób można przypisać ludności kultury łużyckiej i datować na jej schyłkowy okres jej funkcjonowania, czyli Hallstatt D – ok. 550-400 lat p.n.e.

– Znalezisko jest tym bardziej sensacyjne, że ozdoby kultury łużyckiej odnajdowano w tym regionie bardzo rzadko i były to jedynie pojedyncze przedmioty lub ich niewielkie fragmenty, a tu mamy cały zespół – wyjaśnia Koman.

Jego zdaniem świetnie się stało, że pole, na którym dokonano odkrycia nie było uprawiane, ale od wielu, wielu lat była tam jedynie łąka. Bo znalezisko znajdowało się zaledwie 20-25 centymetrów pod ziemią. – Gdyby ktoś tam orał, dawno mogłby przypadkowo wydobyć na powierzchnię, nawet nie zauważyć, a już na pewno nie zdawać sobie sprawy z wartości tych przedmiotów – podkreśla archeolog.



Skarb trafił do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, które zleciło wykonanie konserwacji i specjalistycznych analiz. To naszyjnik wykonany z grubego, okrągłego drutu brązowego, fragmentarycznie zachowana falerka (kolista ozdoba tarczka), dwa koliste nagoleniki, cztery masywne i dwie delikatniejsze bransolety oraz fragment kolca ozdobnej szpili.

– Zabytki te mają ogromne znaczenie poznawcze i naukowe oraz konserwatorskie dla archeologów, w kontekście analizy osadnictwa ludności kultury łużyckiej w tym rejonie, jak i całej Lubelszczyzny – podkreśla Wiesław Koman.

Dodaje, że osób takich jak pan Łukasz nie ma zbyt wielu, na pewno mniej, niż poszukiwacze prowadzących działalność nielegalnie. Zamojska delegatura WUOZ wydaje rocznie ok. 30 pozwoleń na poszukiwania z wykrywaczami metali.

Wszystko, co na łące w Czernięcinie Poduchownym znalazł Łukasz Jabłoński przekazano do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

FOT. KONRAD GROCHOCKI/MUZEUM ZIEMI BIŁGORAJSKIEJ

Miasto traci mieszkańców

ŁĘCZNA Pod koniec zeszłego roku liczba mieszkańców Łęcznej spadła poniżej 18 tysięcy. Na świat przyszło w tym czasie zaledwie 122 dzieci. To najgorsze wyniki od ponad 40 lat. Demograficzną zapaść pogłębia niekorzystna migracja

Radosław Szczęch

Statystyki demograficzne wskazują, że Łęczna zmagą się ze stałym ubytkiem liczby mieszkańców. Najwyższą populację zanotowało w roku 1998 roku: **22 411** osób. Potem było już tylko gorzej. W roku 2017 przebiła w dół została bariera 20 tysięcy mieszkańców, a pół roku temu padła kolejna: 18 tysięcy. W grudniu Łęczna liczyła dokładnie **17 889** osób. Najmniej od ponad 40 lat. Jeśli nic się nie zmieni, po koniec tej dekady, stolicę powiatu łużyńskiego będzie zamieszkiwało zaledwie 15,5 tysiąca osób. To mniej więcej tyle, ile liczy Radzyń Podlaski.

Według dostępnych danych winny jest tzw. ujemny przyrost naturalny oraz niekorzystny bilans migracyjny.

W 2022 roku w łużyńskich rodzinach na świat przyszło 122 dzieci, najmniej od kilkunastu lat. W tym samym czasie zmarło 137 mieszkańców miasta.

Do tego należy doliczyć tych, którzy miasto opuścili.

W roku 2021 z Łęcznej wymeldowało się 462 osoby.

Biorąc pod uwagę nowe zameldowania, saldo wyniosło ponad 270 na minusie. Większość osób decydujących się na wyprowadzkę wybiera wieś.

Na tym trendzie korzystają wiejskie tereny gminy Łęczna, które obecnie zamieszkuje rekordowe ponad 4,6 tys. osób. Niestety, bilans dla miasta i gminy liczonych



razem, nadal nie jest korzystny. Populacja całego tego obszaru wynosi obecnie 22,5 tysiąca osób i nieustannie spada, średnio o 1-2 procent rocznie. Samo miasto swoich mieszkańców traci przy tym nieco szybciej, w tempie ok. 3 proc. rocznie.

Łęczna zmagą się ze stałym odpływem liczby mieszkańców. Miejska populacja spada nieprzerwanie od roku 1998

FOT. POWIATŁĘCZYŃSKI.PL

Na domiar złego, społeczność Łęcznej starzeje się. W wieku przedprodukcyjnym (do lat 14) znajduje się niecałe 16 proc. mieszkańców, prawie 63 proc. jest w produkcyjnym, a ponad 21 proc. osiągnęło wiek poprodukcyjny (60 i 65 lat w zależności od płci). Dla porównania: w roku 1995 ponad 35 proc. populacji miasta stanowiły dzieci do lat 14, a seniorzy odpowiadali za 3 proc. ogółu obywateli. Dane dla całej gminy Łęczna, a więc miasta z terenami wiejskimi również nie napawają optymizmem. W ciągu ostatnich pięciu lat udział seniorów w gminnej populacji wzrósł z 14,5 do prawie 19,5 proc.

Co ważne, pod względem problemów demograficznych Łęczna nie jest odoobniona. Podobne procesy dotykają niemal wszystkich

małych i średnich miast, nie tylko na Lubelszczyźnie.

– To problem, którego rozwiązanie moim zdaniem wymaga zmian systemowych na poziomie centralnym. Nasze możliwości przeciwdziałania odpływowi mieszkańców z miasta, jako samorządu, są ograniczone. W Łęcznej utrzymujemy niski poziom opłat lokalnych, np. śmieci kosztują niecałe 20 zł. Tanie w porównaniu do innych miast są również woda i ścieki. Niestety: dostępność działek budowlanych w mieście jest niewielka, a ich ceny są wysokie – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. – Pewnym problemem są również zapowiedzi odhodzenia od węgla, co również może zniechęcać niektóre rodziny do wiązania swojej przyszłości z naszym regionem.

Dla kogo „Gong Danutki”?

WYDARZENIE Aktorki Magdalena Cielecka **1** i Maja Ostaszewska **2** to tegoroczne laureatki nagrody „Gong Danutki”. Wręczono je podczas sobotniego koncertu „W blasku nocy” w Lublinie.

Był on zwieńczeniem festiwalu Danuty Szaflarskiej „Śleboda/Danutka”. Na scenie wystąpili: Ralph Kamin-

ski, Mela Koteluk, Julia Pietrucha, Piotr Ziola oraz laureatki nagrody.

– Jestem bardzo wzruszona – mówiła ze sceny Maja Ostaszewska. – Obie kochałyśmy Danutę Szaflarską. Cudownie jest być w Lublinie, przepięknym i fajnym mieście.

Danuta Szaflarska to gwiazda powojennej kinema-

tografii, na której wzorowało się wielu polskich artystów. Całe swoje życie spędziła na deskach teatru. Jej dorobek artystyczny jest imponujący, ma na swoim koncie wiele ról teatralnych, filmowych oraz estradowych. Lublin był z jednych jej ukochanych miejsc.

KAEN

1



FOT. KATARZYNA NASTAJ

2



Stypendia po raz trzeci



FOT. KN

STYPENDIA Chciałbym zrealizować projekt musical o nazwie „Pocałunek leż”, który ze mną będzie współreżyserowała Joanna Kozieł. Opowiadać będzie o pierwszej miłości, tej jedynej, wyckanej dla młodego człowieka – mówi Mateusz Pietruszka, tegoroczny stypendysta kulturalny Bogdanki.

W sobotę w Chatce Żaka odbyła się po raz trzeci gala wręczenia Stypendiów Kulturalnych Bogdanki. Decyzją komisji konkursowej zostało przyznanych dziewiętnaście grantów dla młodych twórców kultury działających w dziedzinach: * muzyka * film * taniec * sztuki wizualne * teatr * literatura.

Stypendystą mogła zostać osoba, która nie ukończyła 35. roku życia, mieszkająca i ucząca się na terenie naszego województwa. Celem programu jest wspieranie młodych artystów i animatorów z województwa lubelskiego oraz powiększenie atrakcji kulturalnych dla mieszkańców regionu. Stypendyści, by zostać dostrzeżeni, musieli spełnić szereg wymagań. Pośród 53 zgłoszonych wniosków zostali wyłonieni najlepsi, którzy otrzymali środki pieniężne w wysokości od 2,5-7 tysięcy złotych.

– Środki ze stypendium będą przeznaczone na performers taneczny, który w późniejszym etapie będzie wystawą. Stworzymy również film, który będzie rozpowszechniony w sieci. Opowiadać będzie o relacjach, trudnościach życiowych a wszystko to za pomocą tańca i filmu. Uważam, że dofinansowania są ważne bo pomagają ruszyć z własnymi pomysłami, mobilizują do działania a także pomagają działaniom w innych przestrzeniach – mówi Agata Grabowska, tegoroczna stypendystka.

– To jest bardzo ważna inicjatywa dla Bogdanki dlatego, że wpisuje się ona w naszą strategię odpowiedzialności biznesu – mówi Artur Wasilewski, zastępca prezesa zarządu ds. ekonomiczno-finansowych Bogdanka SA. – Bogdanka postrzegana jest bardzo często jako filar ekonomiczny naszego regionu, dlatego wspieramy kulturę, sztukę i sport. Wspieramy ludzi młodych, utalentowanych, studiujących w naszym regionie, to bardzo budujące, gdy patrzymy jak rozwijają swój talent i pokazują siebie światu

KAEN

Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu



Remont budynku kaplicy znajdującej się przy ul. św. Mikołaja w Chełmie został przeprowadzony w ramach Projektu pn. „Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 7 Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego, działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Beneficjentem projektu było miasto Chełm. Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na portalu mapadotacji.gov.pl.

Celem projektu było zwiększenie dostępności oraz ochrona i wykorzystanie zasobów dziedzictwa kulturowego, zarówno materialnego, jak i niematerialnego. Realizacja projektu przyczyni się do podniesienia jakości oferty Muzeum Ziemi Chełmskiej oraz wzrostu atrakcyjności społecznej i kulturowej Chełma. Obiekt został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a teren wokół budynku zostało kompleksowo zagospodarowany.

Ze względu na wartość historyczną zasobów dziedzictwa kulturowego kaplicy (budynku po unickiej cerkwi greckokatolickiej pw. Św. Mikołaja), roboty były prowadzone pod nadzorem archeologicznym i konserwatora zabytków. Łączna wartość inwestycji wyniosła 3 870 905,38 zł. Środki na realizację inwestycji pochodziły z Regio-

nalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 (2 120 687,00 zł), ze środków budżetu państwa (249 492,63 zł), środków budżetu miasta (1 000 725,75 zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (500 000,00 zł). Podmiotami odpowiedzialnymi za realizację projektu były Miasto Chełm i Muzeum Ziemi Chełmskiej.

W ramach projektu, w maju 2022 r. została zawarta umowa na „Wykonanie remontu budynku po byłej Kaplicy przy ulicy Św. Mikołaja w Chełmie wraz z wewnętrzną instalacją kanalizacji sanitarnej i deszczowej”. Zakres prac obejmował remont i modernizację budynku i związanych z nim elementów począwszy od wymiany stolarki okiennej, odsłonięcia ścian fundamentowych oraz naprawę ścian z wykonaniem izolacji pionowej poprzez skucie i odtworzenie zniszczonych tynków zewnętrznych wraz z naprawą murów. Wykonano remont węzła sanitarnego z przystosowaniem obiektu dla osób niepełnosprawnych, wymianę podłogi drewnianej na posadzkę z kamienia wraz z warstwami podposadzkowymi, przebudowę wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz wewnętrzną instalację hydrantową z zestawem hydroforowym. Wymieniono także instalację elektryczną i instalację centralnego ogrzewania na ogrzewanie podłogowe. Wyremontowane zostały również drewniane schody wejściowe na chór (balkon), balustrada i podłoga chóru. Ponadto, naprawiono ściany

z uzupełnieniem tynków wewnętrznych i malowaniem.

Odnowiony obiekt posiada monitoring wewnętrzny i zewnętrzny, instalację odgromową i elektromechaniczny depozytor kluczy. Zamki i wkładki dostosowano do systemu klucza centralnego z kontrolą dostępu - zabezpieczenie drzwi wewnętrznych, zewnętrznych i krat. Budynek wyposażono w „Infokiosk” do prezentacji historii zabytku i promocji działalności statutowej muzeum.

Budynek wyposażony jest też w oczyszczacz powietrza, przystosowanie istniejącej instalacji sygnalizacji pożaru do łączności z Komendą PSP w Chełmie. Zastosowano nowe odwodnienie terenu wokół obiektu z odprowadzeniem wód opadowych do miejskiej sieci deszczowej w ulicy Św. Mikołaja. Zmodernizowano i utwardzono teren łączący ulicę Św. Mikołaja z ulicą J. Młodowskiej, odbudowano ogrodzenie terenu od ulicy Św. Mikołaja, J. Młodowskiej i od strony zachodniej działki nr 402/2.

Obiekt muzeum został także wyposażony w dodatkowe sprzęty multimedialne typu notebook z oprogramowaniem i urządzeniem wielofunkcyjnym, zestaw nagłaśniający, ekran elektryczny, projektor multimedialny. Zakupiony został także fortepian koncertowy ze specjalnym siedziskiem oraz 100 sztuk krzeseł.

Ww. prace i zakupy przyczyniły się do znacznej poprawy jakości technicznej i wizualnej Muzeum znajdującego się przy ulicy św. Mikołaja.

Zielone naprawdę się opłaca

PLEBISCYT Biznes jest najbardziej pragmatycznym sektorem, więc jeśli biznes zaczyna „grać w zielone”, to znaczy, że zielone naprawdę się opłaca i ma znaczenie – oceniają organizatorzy czwartej edycji Skarbów Kultury Przestrzeni. Teraz szukamy miejsc w Lublinie, gdzie przedsiębiorczość łączy się z „mikro krajobrazami”, roślinnością, choćby i sztuczną. Zaczyna się nabór propozycji do projektu

Po raz kolejny Forum Kultury Przestrzeni zaprasza mieszkańców, by uważnie przypatrzeli się miastu. Pierwsza edycja Skarbów Kultury Przestrzeni była zupełnie otwarta. Druga miała cztery kategorie, by pomóc uczestnikom kojarzyć różne elementy: widoki, miejsca, obiekty i działania. Trzecia skupiła się na pnączach, jakie porastają Lublin.

Tegoroczna edycja plebiscytu jest poświęcona relacji biznesu z zielenią. Wydarzenie organizuje Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w ramach programu Forum Kultury Przestrzeni, a wspiera Lubelski Klub Biznesu.

Oni już wybrali

– Podejmujemy wspólnie wyzwanie, jakim jest identyfikowanie firm, które już zainwestowały w zieleni i są świadome benefitów, które z tego płyną. Biznes jest pragmatyczny, musi zobaczyć wszystkie korzyści. Moje osobiste zaangażowanie i Lubelskiego Klubu Biznesu w tą akcję wynika z potrzeby budowania świadomości, inicjowania trendów w biznesie, bo mimo wszystko wciąż mamy za mało zieleni w przestrzeni publicznej i w firmach. Odwołując się do swojego doświadczenia potwierdzam, że jeśli odwiedzam przedsiębiorstwa i widzę green wall czy inaczej ozdobione zielenią ściany, posadzone kwiaty, zmienia się moje postrzeganie tej firmy. Jestem przekonana, że jeśli ktoś dba o zieleni to znaczy, że również dba o innych, jest to przejaw troski o człowieka i środowisko. Ale też przejaw profesjonalizmu, dbałości o szczegóły – mówi Agnieszka Gąsior-Mazur, prezeska Lubelskiego Klubu Biznesu. – Biznes gra w zielone i lubi zielone. Bardzo się ucieszyłam z propozycji współpracy przy tym plebiscytcie, kiedy potrzeby ludzi pracujących w firmach w tym zakresie są coraz bardziej wymagające w tym zakresie.



Podejmujemy wspólnie wyzwanie, jakim jest identyfikowanie firm, które już zainwestowały w zieleni i są świadome benefitów, które z tego płyną – mówią: Agnieszka Gąsior-Mazur, prezeska Lubelskiego Klubu Biznesu i Marcin Skrzypek z Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, odpowiedzialny za organizację Forum Kultury Przestrzeni i Skarbów Kultury Przestrzeni

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Inna kultura krajobrazu

– Moim odkryciem jest drukarnia Embepress przy ul. Tokarskiej, gdzie jest piękny ogród. Można go obejrzeć, bo znajduje się przed siedzibą firmy. Ogród zakładał były dyrektor tej firmy, a stworzony został przez hiszpańskiego ogrodnika. Wygląda jak jakieś miejsce np. w Chorwacji. To przykład zupełnie innej kultury krajobrazu. Śródziemnomorski ogród, mała powierzchnia wykorzystana do maksimum, żeby było ładnie. A nie jest to miejsce odwiedza-

ne przez tłumy, nie powstało dla reklamy, tylko z zamiłowaniem. I dla pracowników – mówi Marcin Skrzypek z Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, który jest odpowiedzialny za organizację Forum Kultury Przestrzeni i Skarbów Kultury Przestrzeni.

Przypomina, że Skarby Kultury Przestrzeni to projekt wykorzystujący fakt, że ludzie lubią różne miejsca. Znajdują je i chcą się nimi dzielić ze znajomym, pokazując, że odkryli jakiś fajny zakątek. Dzięki mediom społecznościowym i mediom w ogóle organizatorzy plebiscytu chcą pokazać takie miejsca szerzej.

Dostępne publicznie, choćby widokowo

– Ludzie są takimi czujnikami, sprawdzają, gdzie jest miło. Chodzą po całym mieście i szukają miłych miejsc. Wystarczy zebrać „odczyty” tych czujników pytając ludzi: gdzie się wam podoba? Takie było najprostsze założenie akcji. Żeby miejsca, które są ładne dłużej były w przestrzeni medialnej. A żeby więcej osób się o nich dowiedziało i je zobaczyło, wprowadziliśmy element plebiscytowej rywalizacji. Można głosować na swoje ulubione miejsca – tłumaczy Marcin Skrzypek.

Zasada plebiscytu jest prosta.

Najpierw zgłasza się znalezione przez siebie miejsce, które po prostu nas cieszy z jakiegoś powodu. Musi być

ono dostępne publicznie; choćby widokowo. Najciekawsze z nich zostaną nominowane do finału przez internautów i zespół ekspertów. Ostatecznych laureatów, których poznamy do końca roku, wskażą jurorzy oraz mieszkańcy w głosowaniu na stronach „Dziennika Wschodniego”.

– Mamy w Lublinie firmy, które weszły na teren i zastały na nim zieleni. Inne, które stawiają nowe budynki, fabryki, elementy zieleni często mają już wkomponowane w inwestycję. Warto odwiedzić przedsiębiorstwa na terenie strefy ekonomicznej. Modern Expo ma wspaniały ogród, który służy do odpoczynku w ramach przerwy w pracy. Naprzeciwko Medisept skończył właśnie swoją inwestycję i na dachu ma ogród. Patio zrobione z ogrodem służy jako strefa chilloutu dla pracowników, ale także do rozmów biznesowych, przyjmowania gości. Myślę, że inwestycja w zieleni związana jest ze świadomością, z potrzebami estetycznymi właścicieli, prezesów czy pracowników. Coraz częściej mówi się o organizacji zazielenionych przestrzeni, w których ludzie mogą pracować w bezpiecznych, komfortowych warunkach, a przecież w firmach ludzie nie tylko pracują, także rozmawiają, spędzają czas ze sobą, budują relacje. Zwłaszcza po pandemii uświadamiamy sobie, że zieleni to zdrowie. Wpływa na wydajność pracowników, atmosferę w pracy, eliminuje sytuacje konfliktowe, odpręża, wpływa na kreatywność i koncentrację – mówi prezeska LKB, organizacji z ponad 20-letnią historią, która potrafiła zrzeszać do 350 firm z naszego regionu.

Zieleni jako atut

– Czekamy na wszystkie zgłoszenia, dopiero później wyodrębnimy kategorie. Jedną grupą będzie wystrój przestrzeni kontaktu z klientem, czyli wejścia do lokali gastronomicznych lub usługowych. Widać, że jest potrzeba, żeby tak przyciągać klientów, tworzyć swój wizerunek w oparciu o zieleni. Idąc ul. Zieloną widzimy kilka lokali, które dekorują swoje wejścia roślinami, można je też spotkać na ul. Zamojskiej. A to, co się dzieje na deptaku, już można nazwać wyraźną modą na zieleni. Choć wiele dekoracji jest sztucznych, widać chęć, żeby przynajmniej udawały żywe rośliny w dużym nagromadzeniu – mówi Marcin Skrzypek, który wskazuje też na wystrój lokali wykorzystujących zastaną zieleni jako swój atut. Czasem mają szczęście sąsiadować z dobrze urządzonej zielenią działającą na ich korzyść, jak na przykład Cafe Mari, która ma obok miejski zielony pasaż ul. Grottgera.

Organizatorzy plebiscytu myślą też o dawnych, nieistniejących już miejscach, które miały zieleni i zniknęły razem z nią, jak Podwórko i pobliska plenerowa gastronomia z ul. Zielonej.

– Pokażemy firmy, które już zdały sobie sprawę ze znaczenia zieleni i zainspirujemy kolejne. Osobiście widzę w tym programie inicjatywę prośrodowiskową – dodaje Agnieszka Gąsior-Mazur.

(OPRAC. AGDY)

BIZNES I ZIELEŃ. INSTRUKCJA

- Zgłoś Skarb Kultury Przestrzeni (formularz na teatrnn.pl/skarby; mail marcin@tnn.lublin.pl lub 603 714 532). Potrzebne będzie zdjęcie, lokalizacja i opis, dlaczego dane miejsce jest warte uwagi, co w nim wyjątkowego. Zgłoszenie będzie dostępne na stronie plebiscytu na Fb. Nabór trwa do końca września
- Udostępniaj zgłoszenie i zachęcaj do lajkowania, żeby mieszkańcy dowiedzieli się o przykładach ciekawej obecności zieleni w biznesie
- Ze zgłoszeń jurorzy i mieszkańcy wybiorą finałowe Skarby. Z nich wyłonieni będą laureaci, którym podczas listopadowej gali zostaną wręczone pamiątkowe dyplomy i upominki

Tutaj wszystko się zaczęło

KRAŚNIK Aleja Gwiazd Kraśnickiego Sportu powiększyła się o kolejnych znakomitych zawodników i zawodniczek. W sobotę przed Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku swoje gwiazdy odsłanili: szczypiornistka Małgorzata Strzałkowska-Byzdra, siatkarz Roman Szczerbik, taekwondeka i kickbokser Jakub Kalinowski oraz piłkarze Bogusław Obłewski i w imieniu niezującego Stanisława Pawłowskiego, jego córka Magdalena Pawłowska-Zielonka.

– Tutaj wszystko się zaczęło. Tutaj spędziłem wspaniałe chwile grając w Stali. Pamiętam tę niesamowitą atmosferę na meczach Stali, pełne trybuny i kibiców, którzy siedzieli czasami na drzewach – wspominał Bogusław Obłewski, który w sobotę po raz pierwszy od blisko 30 lat pojawił się też na boisku, symbolicznie rozpoczynając mecz oldbojów Stali z Motorem Lublin,



Małgorzata Strzałkowska-Byzdra



Roman Szczerbik



Jakub Kalinowski

FOT. BAS

który poprzedził uroczystość odsłonięcia kolejnych gwiazd.

– Emocji ogrom. Jestem bardzo zaszczycona, Cieszy mnie, że Kraśnik pamięta taką Gość Byzdrę – nie ukrywała wzruszenia Małgorzata Strzałkowska-Byzdra, znakomita szczypiornistka wychowanka MKS Kraśnik. Pani Małgorzacie towarzyszyły córki, Kinga i Edyta, które tak, jak ich mama grają w MKS Lublin. To z lubelską siódmką w 1995 roku Małgorzata Strzałkowska zdobyła historyczne pierwsze złoto dla Lublina.

Za pamięć i wyróżnienie gwiazdą dziękował także siatkarz Roman Szczerbik, który zaczynał karierę w Stali Kraśnik w latach 70. Później występował w AZS Lublin i Hutniku Kraków, z który wywalczył aż osiem medali mistrzostw Polski, w tym dwa złote.

BAS

• **WIĘCEJ**

NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

W tych szkołach wiedzą, jak powinna wyglądać przyszłość miasta

EDUKACJA Smart hulajnoga, inteligentna multidielnica Lublina oraz smart plac zabaw – to najciekawsze pomysły uczestników konkursu „Uczeń i Uczennica Przyszłości”

Konkurs zorganizował lubelski ratusz. Jury oceniało dziesięć finałowych projektów. Uczniowie lubelskich podstawówek wykazali się kreatywnością wykorzystując umiejętność zdobyte podczas wielogodzinnych warsztatów: techniki druku 3D, programowania mikrokontrolerów, wykorzystania sprzętu i technik audiowizualnych czy techniki lutowania miękkiego.

Zwycięzcami konkursu została „Ekipa z Lublina” ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Lublinie. Jej uczniowie wymyślili smart hulajnogę z magnesami i diodami świetlnymi,



mi, która zbliżając się do przejścia lub skrzyżowania emituje sygnały świetlne.

– Budując smart hulajnogę chcieliśmy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo, sprawić by było mniej wypadków z udziałem użytkowników hulajnóg i rowerów. Chcieliśmy też zmaterializować swoje zainteresowania mechaniczne – tłumaczyli konkursowemu jury. Dodali, że stworzona przez nich hulajnoga nie różni się od powszechnie używanych, a ich rozwiązanie można zastosować w każdym modelu bez zbędnych modyfikacji czy specjalistycznej wiedzy.

FOT. DW

Za wygranie konkursu SP 18 otrzymała voucher na 25 tys. zł na doposażenie lub stworzenie fablabu/majsterkowni w szkole.

Drugie miejsce i voucher na 15 tys. zdobyła Szkoła Podstawowa nr 57 im. Jana Kochanowskiego. „Sigma Inspiration”, którą przedstawili uczniowie, to projekt inteligentnej multidielnicy Lublina składającej się z pięciu ekosfery: przemysłowej, terenów zielonych, mieszkalnej i zdrowego stylu życia, komercyjnej oraz edukacyjnej i zdrowia.

Na trzeciej pozycji uplasował się Team 33 ze Szkoły Pod-

stawowej nr 33 im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, który zaprezentował smart plac zabaw. Uczniowie klas 7 i 8 postanowili zamienić niekończącą się dziecięcą chęć do zabawy na coś pożytecznego dla planety. Zaprezentowali makietę z placem zabaw, na którym energia mechaniczna przetwarzana jest w elektryczną, tak jak w dynamo. W nagrodę otrzymali voucher pieniężny na 10 tys.

Konkurs został zorganizowany w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023 przy współpracy z Politechniką Lubelską.

BAS

Będą nowi dyrektorzy w liceum, przedszkolu i CKZ

ZAMOŚĆ Koniec kadencji albo przejście na emeryturę dotychczasowych dyrektorów to powody, dla których rozpoczęło się poszukiwanie nowych. Zamojski magistrat właśnie ogłosił konkursy na trzy takie stanowiska w miejskich placówkach oświatowych.

Chodzi o Przedszkole Miejskie nr 2, którym kieruje do końca wakacji Anna Kowalska-Ćwik. Także I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamojskiego, gdzie dyrektorem jest Bożena Krupa oraz Centrum Kształcenia Zawodowego nr 1 w Zamościu zarządzanego przez Zbigniewa Zienkiewicza.

Kandydatki i kandydaci na dyrektorów tych placówek, spełniający warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji i Nauki z 2017 roku, mogą zgłaszać się do **26 CZERWCA**, składając komplet wymaganych dokumentów.

Później staną przed komisją powołaną przez prezy-

denta miasta, a ta konkursy ma przeprowadzić do 14 lipca.

Prawo startu mają oczywiście również dotychczasowi dyrektorzy i mogą zostać wybrani. Przypominamy, że zeszłym roku miasto ogłosiło aż 24 takie konkursy i w zdecydowanej większości wygrały ponow-



nie osoby już zajmujące te stanowiska.

AK

Kadencja dyrektora PM nr 2 się kończy, dlatego został ogłoszony konkurs na to stanowisko. Podobnie jest w przypadku I LO. Dyrektor CKZ przechodzi natomiast na emeryturę

FOT. PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 2

Jedyny taki ośrodek w powiecie

KRAŚNIK Środowiskowe Centrum Wsparcia w Kraśniku już otwarte. Z jego pomocy będą mogły korzystać osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami oraz ich rodziny



– Obiekt został zrewitalizowany z funduszy unijnych, wcześniej była tu przychodnia specjalistyczna. Prace obejmowały modernizację, przebudowę oraz dobudowę. Przeznaczony będzie dla osób

z zaburzeniami psychicznymi. Powstaną tu dwie instytucje: Środowiskowy Dom Samopomocy typu Ci i D oraz mieszkalnictwo wspomagane, chronione – mówi Katarzyna Wójtowicz, dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kraśniku.

To jedyny taki ośrodek w powiecie.

Typ C przeznaczony będzie dla osób, które mają przewlekłe zaburzenia psychiczne, choroby takie jak: depresja, Alzheimer, borderline. Typ D będzie przeznaczony dla



doświadczenia świata.

– Pomyśl powstał dzięki jednej z matek, która ma 25-letniego syna. Mężczyzna nie może chodzić i wymaga całodobowej opie-

ki. Kobieta zwróciła uwagę, że nie ma z kim go zostawić, nawet jeśli musi załatwić jakieś sprawy rodzinne. Dlatego ta placówka jest tak ważna, bo da opiekę potrzebującym, ale również wytnienie dla ich najbliższych – mówi Andrzej Rolla, starosta Kraśnicki.

FOT. KATARZYNA NASTAJ

podopiecznych ze spectrum autyzmu oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W placówce odbywać się będzie pełnowymiarowa terapia a wśród nich: rehabilitacja; hydroterapia; kinezyterapia; magnetoterapia; zajęcia z rękodziela, kulinarne, z dźwiękiem i ruchem; terapia sensoryczna w sali

Koszt inwestycji to 22 mln z czego 17 mln to środki pozyskane z funduszy unijnych. 3,1 mln zł pochodzi z Funduszu Inwestycji Lokalnych, a 1,8 mln zł to środki własne powiatu.

KN

Zmiany w radzie

PULAWY Prezydent Paweł Maj zaktualizował listę członków Puławskiej Rady Gospodarczej. Z gremium wypadła była wiceprezydent miasta, Beata Kozik oraz prezes Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Wacław Strzelec

Rada została powołana jesienią 2019 roku, jako organ doradczy prezydenta Puław, zajmujący się sprawami dotyczącymi gospodarki miasta. Zgodnie ze swoim statutem, powołany zespół powinien zbierać się co najmniej raz na pół roku. Ostatnie, o którym informowano, miało miejsce w październiku. Członkowie rady rozmawiali wtedy m.in. o sytuacji makroekonomicznej, rynku pracy oraz stanu produkcji nawozów w Zakładach Azotowych.

Kilka miesięcy później Paweł Maj odwołał ze stanowiska swoją ówczesną zastępczynię Beatę Kozik. W zeszłym tygodniu, 13 czerwca, wykreślił ją natomiast ze składu Puławskiej Rady Gospodarczej. Przy okazji wprowadzono kolejną zmianę personalną – za Wacława Strzelca, prezesa Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, do rady wejdzie jego zastępczyni – Katarzyna Chabros. Tym samym skład PRG została zmniejszona z 24 do 23 członków.

Przypominamy, że poza wspomnianą przedstawi-

cielką PSM-u, organ doradczy prezydenta współtworzą m.in. Tadeusz Rybak (Mostostal), Andrzej Skwarek (Zakłady Azotowe), Tomasz Szymajda (PPNT), Henryk Czapla (PKO), Tadeusz Dworski (Społem), Mariusz Zarychta (IUNG), Paweł Iwaszko (OPEC), prof. Janusz Igras (INSC), Michał Krawczyk (Puławska Izba Gospodarcza), Katarzyna Maleszka-Dzido (Puławskie Centrum Przedsiębiorczości), Jolanta Potapska (BioRelax), prof. Jacek Kuźmak (PIWet), Marek Pikul (Auto-Pikul) i inni.

RS

Przystanek w

ZAMOŚĆ Kto by pomyślał, że przystankowa wiata może budzić aż sława o niej wykroczyła daleko poza granice



Anna Szewc

Zaczął się od posta, jaki na swoim profilu opublikował w środę opozycyjny radny Rafał Zwolak. Zamieścił tam zdjęcie metalowej konstrukcji, które opatrzył opisem: „Nowy przystanek w Zamościu. Spełnia prawie wszystkie założenia oczekujących na autobus. Wszystkie poza jednym. Jakim?”

Na reakcje nie musiał długo czekać. Fotografia zebrała błyskawicznie przeszło 150 reakcji, grubo ponad 200 komentarzy i kilkadziesiąt udostępnień. Zaś skopiowane zdjęcie zaczęło krążyć po najpopularniejszych satyrycznych fanpage'ach i portalach. O Zamościu zrobiło się głośno.

Fala krytyki

– Ja jak pierwszy raz zobaczyłam to coś, to myślałam, że to dopiero początek budowy czegoś, ale że to przystanek ma niby być, to w życiu bym nie pomyślała, że tak bezmyślnie pieniądze można wydać. Na pewno w czasie burzy i deszczu schronienie jak nic – drwiła pod postem radnego pani Renata.

– Dziś miałem okazję zobaczyć, jak młodzież siedzi na tym owo ala przystanku. Kto jest na tyle głupi, że na coś takiego pozwolił stworzyć, a druga osoba pozwoliła to zamontować – dorzucił pan Dariusz.

– To jest obraz dzisiejszego systemu. Coś budujemy, ale dla kogo, po co? Schowaj się od deszczu, wiatru; pod/za rurką – skomentował pan Mariusz.

Oberwało się też m.in. prezydentowi Zamościa. – Jaki

Nowy przystanek w Zamościu. Spełnia prawie wszystkie założenia oczekujących na autobus. Wszystkie poza jednym. Jakim? – od posta z tym zdjęciem i takim opisem cała „afery” się rozpoczęła.

pan, taki kram, facet ma fantazję i rozum w ozdabianiu Zamościa! – oceniła pani Alicja. A pan Krzysztof podsumował: – Kolejna wizja wizjonera z ratusza.

– Hmmm, pasowałby jakiś daszek choć. Ktoś zajmował małpom z zoo drabinki? Jakiś geniusz jednak ten projekt przyjął i zapłacił chyba? Nie jestem mściwa, ale za karę kazałabym mu stać pod tą konstrukcją w czasie burzy z piorunami bez parasolki – wyraziła swoje zdanie pani Jagoda.

Pan Witold próbował studiować emocje: – Może zaczekajmy z oceną do zakończenia montażu pozostałych elementów?

Na co radny Rafał Zwolak stwierdził: – Panie Witoldzie, odbiór był 2 tygodnie temu. Ktoś się pod tym podpisał. Jeżeli kupuje Pan samochód, to siedzenia dostaje w komplecie czy po odbiorze po miesiącu?

Miasto zabrało głos

Nazajutrz sytuacja nieco się zmieniła. Bo na konstrukcji zaczęto montować kolejne elementy. Radny był na miejscu, zrobił zdjęcie, wrzucił na swój profil z opisem: „Wczoraj akcja, dzisiaj reakcja w stylu ławeczki patriotycznej. Można? Można.”

Ale zanim „relacja z placu budowy” się ukazała, głos w sprawie (również w mediach społecznościowych) zabrało miasto.

W internetowym wpisie wyjaśniono m.in., że wiata nie jest jeszcze gotowa, a zdjęcie konstrukcji nie pokazuje finału prac, które mają potrwać do końca czerwca. Napisano, że przystanek został zaprojektowany tak, by nawiązywać do kształtu bastionu zamojskiej twierdzy. Pojawiała się również informacja, że pierwotnie całość miała zawierać jeszcze literę Z (od nazwy miasta), ale ten element wypadł z projektu po rozpoczęciu wojny w Ukrainie.

Radny zmienia front

– Oczywiście, że wiedziałem, że to jeszcze nie jest koniec, ale uznałem, że należy ten absurd pokazać. Bo ruch na całej przebudowywanej trasie już został przywrócony, a to nie było gotowe. W pewnym sensie chciałem przyspieszyć dokończenie budowy wiat – powiedział nam w piątek rano radny Rafał Zwolak.

Tłumaczył, że wybrał taką formę nagłośnienia sprawy, bo jego zdaniem jest jedyną skuteczną. – Wszelkie inne sugestie i próby zgłaszane przez radnych w sposób formalny są po prostu przez miasto ignorowane – skarżył się.

Dodał również, że w tej konkretnej wiacie, pomijając fakt czy jej forma podoba się mu czy też nie, widzi inny, ważniejszy problem: koszty budowy.

cenie mieszkania

tak wielkie emocje. Jednak ta, która jest konstruowana w Zamościu rozgrzała umysły, zaś miasta. A wszystko to rozegrało się w mediach społecznościowych



Wtedy jeszcze nie wiedział, jakie są dokładnie, ale wstępnie był już zorientowany, że to kilkaset tysięcy złotych.

– Stawianie takich konstrukcji w cenie, za którą normalny człowiek mógłby zbudować dom w stanie surowym albo kupić sobie mieszkanie w bloku jest chore i absurdalne. Zwłaszcza w sytuacji miasta, które jest już zadłużone na blisko 250 mln zł – grzmiał w rozmowie z nami Rafał Zwolak.

Przyznał również, że zbadał rynek i wie, ile wiaty przystankowe kosztują. W internecie znalazł oferty zupełnie niezłych za 10, 12, 15 tys. zł. A już takie naprawdę luksusowe można, według radnego, kupić za ok. 50 tys. zł.

Tanie to nie jest

Pytania w sprawie feralnej wiaty, ale też kolejnych, które mają się pojawić wzdłuż przebudowywanej drogi krajowej nr 74 wysłaliśmy do Urzędu Miasta zanim jeszcze radny Zwolak opublikował w piątek wieczorem kolejny post z informacją, że to

Wczoraj akcja, dzisiaj reakcja w stylu ławeczki patriotycznej. Można? Można – takim opisem radny opatrzył fotografię zamieszczoną w czwartek.

FOT. RAFAŁ ZWOLAK/FACEBOOK

375 tys. zł plus 37 tys. zł za projekt zastępczy.

Z odpowiedzi, jakie do nas dotarły wynika, że miał rację. Dokładny koszt budowanej obecnie wiaty stożkowej to: **375.083,87 zł** brutto. Poza nią wzdłuż tzw. małej obwodnicy Zamościa ma być zainstalowanych jeszcze 10 autobusowych przystanków. Będą już inne, kompaktowe, tańsze. Ich łączny koszt to trochę ponad 515 tys. zł brutto.

– Wydatki na wszystkie wiaty są w 85 procentach refundowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 w ramach projektu „Przebudowa drogi na odcinku około 5 km w ciągu drogi krajowej nr 74 od al. 1 Maja (most na rzece Łabuńka)

do ulicy Szczepieskiej (granic miasta Zamość) – czytamy w odpowiedzi przesłanej przez Marcina Grabskiego z Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Zewnętrznych UM Zamość.

Przypomnijmy, że wartość całego projektu to ok. 96 mln zł, a dofinansowanie sięga mniej więcej 82 mln zł.

Stal, hartowane szyby, siedziska

Uzyskaliśmy też informacje na temat materiałów, z jakich mają być zbudowane wszystkie przystanki. Ten, którego dotyczyła kilkudniowa dyskusja jest indywidualnie projektowany zarówno jeśli chodzi o konstrukcję, jak i formę architektoniczną.

– Wiaty jest wykonana z konstrukcji kratowej stalowej ocynkowanej ogniowo wraz z poszyciem elewacji z płyt laminowanych, które charakteryzują się strukturą warstwową, są termoutwardzalne oraz obustronnie odporne na zewnętrzne warunki. Szklenie tylnej szyby zaprojektowano z szyb hartowanych bezpiecznych, natomiast siedziska

będą wykonane z betonu architektonicznego. Dodatkowo wiaty przystankowa będzie posiadała wewnętrzne oświetlenie – wyróżnił temat Marcin Grabski.

Pozostałe, kompaktowe będą standardowe w formie i kształcie, o konstrukcji „stalowej ocynkowanej pokrytej powłoką lakierną proszkową”. – Wiaty modułowa będzie składać się z czterech segmentów. Tylne i boczne ściany wypełniona szkłem hartowanym, bezpiecznym wraz ze znacznikami pionowymi (czarne linie) chroniące ptaki przed uderzeniem w szybę. Wewnątrz zlokalizowana będzie podwójna ławka z siedziskiem drewnianym – doprecyzował Grabski.

Dodał również, że większość robót w ramach projektu rzeczywiście została przez Strabag zakończona 31 maja. Na czerwca zaplanowano budowę wiaty stożkowej i monitoringu.

Odbioru jeszcze nie było, bo te czynności są planowane na lipiec, a w ich trakcie mogą być prowadzone prace związane z usuwaniem usterek. Firma, która wykonuje wiaty modułowe i kosze na śmieci ma natomiast termin umowy do 21 lipca.

Na początku planowano, że wiaty na ul. Szczepieskiej, przy wjeździe do miasta, będzie zawierać literę Z, ale projekt zmieniono po wybuchu wojny w Ukrainie. Z jest bowiem jednym z symboli umieszczanych na pojazdach wojskowych Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej biorących udział w inwazji

MAT. UM ZAMOŚĆ

Roman Myśliwiec to Sołtys Roku

WYDARZENIE Pełni tę funkcję nieprzerwanie od 1990 roku, więc kto jak kto, ale Roman Myśliwiec z Husynnego wie na pewno, jak dobrze zarządzać sołectwem. Jako jedyny reprezentant naszego województwa znalazł się w gronie Sołtysów Roku 2022



Roman Myśliwiec jest sołtysem w Husynnem (gm. Hrubieszów) i jednym z dziesięciu laureatów 21. konkursu „Sołtys Roku”, organizowanego przez redakcję „Gazety Soleczkiej” i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. W tej edycji nagrodzono po dwoje reprezentantów województw świętokrzyskiego i wielkopolskiego i po jednym z kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, opolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego oraz lubelskiego.

Nasz laureat na ten sukces na pewno sobie zasłużył, jako najdłużej urzędujący sołtys w całej gminie. Dzięki jego zaangażowaniu Husynne jest wsią w 100 procentach zwozociągowaną. Skutecznie zabiega też o remonty lokalnych dróg. To z jego i Rady Soleczkiej inicjatywy w budynku byłego sklepu powstała świetlica wiejska, którą kilka lat temu jeszcze rozbudowano. Szkoła w Husynnem jest też jedną z prężniej działających

Statuetkę Sołtysa Roku 2022 Roman Myśliwiec odebrał w Warszawie w czwartek

FOT. MARTA MARCHLEWSKA-WILCZAK/KANCELARIA SENATU

w gminie, a Roman Myśliwiec był członkiem komitetu budowy tej placówki, a później inicjatorem jej unowocześnienia. Wraz ze wspierającą go radą i KGW pozyskał ok. 100 tys. zł z różnych źródeł

źródeł zewnętrznych, m.in. na stworzenie placów rekreacyjno-sportowych. To właśnie m.in. te argumenty wójt Tomasz Zajac zawarł we wniosku z nominacją dla Romana Myśliwca na Sołtysa Roku. Gmina Hrubieszów ma zresztą więcej zdobywców takiego tytułu. Jako pierwszy uzyskał go w 2009 roku Jan Wlizioł z Obrowca, a później także Piotr Sendeci z Brodyci, Roman Topor z Moroczyna i Alicja Zawadzka z Grodka w 2022 roku.

OPRAC. AK

Jasne, że taniej

HRUBIESZÓW Żeby zaoszczędzić, trzeba czasem wydać. Więc Hrubieszów zapłaci ponad 3,1 mln złotych za to, żeby mieć energooszczędne latarnie. Ich wymiana już się rozpoczęła. Potrwa do sierpnia.

– Michałowka już świeci, ul. Jatkowa, Ceglana, Krasickiego, Wodna, wymienione. Kolejne są w trakcie – zakomunikowała w czwartek Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa.

W ramach tego zadania, wartego ok. 3,1 mln zł z do-

finansowanie na poziomie 2,5 mln z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w całym mieście ma być zamontowanych 1400 ledowych opraw oświetlenia drogowego, a do tego jeszcze 95 zegarów sterujących włączaniem i wyłączaniem nowych lamp.

Za modernizację ulicznego oświetlenia odpowiada firma Tom-net s.c., z którą umowę na realizację inwestycji podpisano wiosną tego roku.

OPRAC. AK



Przedsiębiorcy to wizjonerzy.

Podczas uroczystej gali „Złota Setka. Ranking Najlepszych Firm Lubelszczyzny” nag



I miejsce w kategoriach przemysł, największy eksporter, firma duża oraz I miejsce w rankingu Złota setka 2022 zdobyła Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA. Nagrodę z rąk Jerzego Kowalczyka (po lewej) i wojewody Lecha Sprawki (z prawej) odebrał Paweł Bryda, wiceprezes Zarządu spółki



II miejsce w Rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny Złota Setka 2022 oraz firmą, która zdobyła I miejsca w kategoriach: największy inwestor, największa firma usługowa, firma o najwyższym zysku netto jest PGE DYSTRYBUCJA SA w Lublinie. Nagrodę odebrał rzecznik prasowy Karol Łukasik.



III miejsce w Rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny Złota Setka 2022 oraz I miejsce w kategoriach handel i największy pracodawca otrzymała Stokrotka sp. z o.o. Nagrodę w imieniu firmy odebrała Daria Raganowicz specjalista ds. PR

Złota Setka to ranking ludzi z otwartymi głowami. Przedsiębiorca to wizjoner, który idzie na przód i widzi dalej. Niektórzy ludzie stoją w miejscu i nigdy w tę drogę nie wyruszą. Oni nie widzą tego, co widzi przedsiębiorczy umysł. Patrząc na historię Lublina i Lubelszczyzny najpełniej widać, że to właśnie przedsiębiorcy stawali o zmianach i o postępie – podkreślał Jerzy Kowalczyk,

redaktor naczelny Dziennika Wschodniego.

W tym roku takim właśnie wizjonerem kształtującym przyszłość okazała się Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA., która zajęła pierwsze miejsce w rankingu głównym Złota Setka 2022 oraz zwyciężyła w kategoriach przemysł, eksport i duża firma.

– To wyróżnienie to dowód na to, że wciąż jesteśmy liderem gospodarczym Lubelszczyzny. Nie

W tym roku po raz pierwszy rankingowi stworzonemu w oparciu o dane, towarzyszyły nagrody przyznane przez kapitułę. Oprócz przedstawicieli redakcji zasiadali w niej także członek zarządu województwa lubelskiego Bartłomiej Bałaban; Mariusz Sagan, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu

NAGRODY KAPITUŁY

Miasta Lublin oraz Mirosław Kasprzak, dyrektor lubelskiego oddziału Business Centre Club.

Kapituła Start upem roku wybrała aplikację Muzaic tworzącą wspólnie z użytkownikami muzykę. Za Odkrycie roku uznano Foto Heliks, czyli jeden z najbardziej znanych zakładów fotograficznych w Lublinie. Jego właściciele

zaangażowali się w pomoc uchodźcom z Ukrainie i wykonali im ok. 7 tys. bezpłatnych zdjęć do dokumentów. Kapituła „Złotej setki 2022” Menadżerem roku wybrała Dominikę Staniak-Cybulską z centrum Medycznego Sanitas. Eco firmą roku została MM Lublin Sp. z o.o., a Firmą roku – Zakłady Mięsne „Dobrosławów”.

byłoby to możliwe bez naszej wspaniałej załogi. To dzięki waszej ciężkiej pracy i zaangażowaniu odbieramy te wyróżnienia – mówił odbierając nagrodę Paweł Bryda, wiceprezes Zarządu spółki. – Jako Zarząd czynimy natomiast starania, żeby zapewnić spółce stabilizację finansową oraz dynamiczny rozwój, czego dowodzi podpisanie umowy z najsilniejszą grupą kapitałową w Polsce PKN Orlen.

dziennik 100 **WSCHODNI**

ZŁOTA SETKA | 2022
RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY

P A T R O N I



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

PATRONAT
HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHELMSKI
PIOTR DENISZCZUK

Świdnik
Burmistrz Miasta Świdnik
Waldemar Jakson



Nagrodziliśmy najlepszych

rodziliśmy najprężniej rozwijające się przedsiębiorstwa województwa lubelskiego



Kasjan Wyligała, prezes zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka SA



Dariusz Nowaczyński, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Przemysłowo Handlowego Standard sp. z o.o.



Andrzej Szczygalski, właściciel Fabryka Kabli Elpar sp. z o.o.



Mariusz i Piotr Dudziak z Foto Heliks odebrali nagrodę „Odkrycie roku”

FOT. DW. PIOTR MICHAŁSKI



Marta Hale z Mastermedia Cioczek i Wójciak Sp. j.



Dariusz Kozak, dyrektor ds. Handlu i Marketingu Spółdzielczej Mleczarni Spomlek



Renata Zawiślak, członkini zarządu i dyrektorka ds. finansowych Model Opakowania



Największym inwestorem, największą firmą usługową, firmą o najwyższym zysku netto oraz przedsiębiorstwem, które zajęło 2. miejsce w rankingu głównym, jest PGE Dystrybucja S.A.

– Nasza pozycja w rankingu jest powodem szczególnej radości, ale i dumy z wykonywanej pracy na rzecz bezpieczeństwa energetycznego naszego regionu, jak i całej

Polski – mówi Karol Łukasik, rzecznik prasowy PGE Dystrybucja S.A.

Trzecie miejsce w rankingu największych firm lubelskich oraz zwycięstwo w kategoriach handel i największy pracodawca przypadło Stokrotce Sp. z o.o.

– Stokrotkę tworzy ponad 12 tys. osób pracujących w sklepach, magazynach i centrali. To dzięki nim firma tak prężnie się rozwija. Dzi-

śnią Stokrotka to ponad 900 sklepów w całym kraju. Cieszymy się, że nasz rozwój jest dostrzegany i doceniany – podkreśla Daria Ragano-wicz specjalista ds. PR ze Stokrotki Sp. z o.o.

Na czwartej pozycji uplasował się Lubelski Węgiel BOGDANKA S.A., który jest także zwycięzcą w kategorii produkcja. Przedsiębiorstwo Przemysłowo Handlowe Standard Sp. z o.o. zajęło

piąte miejsce w rankingu głównym, a Fabryka Kabli Elpar Sp. z o.o. – szóste miejsce. Na siódmym miejscu znalazło się Mastermedia Cioczek i Wójciak Sp. j., a na ósmym – Spółdzielcza Mleczarnia Spomlek. Dziewiąte miejsce przypadło firmie MODEL OPAKOWANIA Sp. z o.o., a finałową dziesiątkę zamyka Perła - Browary Lubelskie S.A.

(ASK)

ZWYCIĘZCY PODKATEGORII

Pierwsze miejsce w kategorii dynamika zysku netto zdobyło SPOŁEM Lubartów sp. z o.o. Najlepszą rentownością może się szczycić MJ2 Team Managers. Tytuł najlepszej firmy średniej otrzymał Petrodom Paliwa Sp. z o.o. Sp. k., a w kategorii najwyższy zysk na jednego zatrudnionego laur zwycięstwa powędrował do Same Deutz-Fahr Polska Sp. z o.o. Najwyższy zysk netto osiągnęło ERKADO Sp. z o.o. Zwycięzcą w kategorii dynamika przychodu zostały Zamojskie Zakłady Zbożowe Sp. z o.o., a w kategorii firmy małe i mikro: JARMAG Sp. z o.o. Pierwsze miejsce w kategorii budownictwo przypadło firmie Mostostal Puławy S.A., a w kategorii dynamika zatrudnienia: C2C Sp. z o.o.

PARTNERZY



Bank Polski

PULAWY



Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką.
Tel: 508245450.**

077623L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053323L01-A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica
Morska, lipiec 8 dni od
1599zł/os., sierpień 8 dni od
1599 zł/os., wrzesień 8 dni od
1399 zł/os., październik 8 dni
od 1299 zł/os. www.owjantar.
pl, www.wczasy-senior.pl
(55)247-60-30, 534-244-044
Stegna, lipiec 8 dni od 1299
zł/os., sierpień 8 dni od 1199
zł/os., wrzesień 8 dni od 1149
zł/os. www.owcubex.pl, www.
wczasy-senior.pl (55)247-83-
47

078023L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubra-
ń, sprzętanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach i
zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorcze (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01-A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com

067923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-
604.

049123L01-A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,

chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

070623L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



tel. 81
46 26 820

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI MARII OSZAJCY

jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności

oferuje do sprzedaży

w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty

w obniżonej cenie

bardzo atrakcyjną nieruchomość

o pow. 0,1195 ha zabudowaną jednorodzinny trzykondygnacyjnym
budynkiem mieszkalnym wraz z częścią użytkową usługowo-
produkcyjną, położoną w Lublinie przy ulicy Sąddeckiej (osiedle Choiny),
dla której Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg
Wieczystych prowadzi księgę KW nr LU11/00113368/0, LU11/00113367/3,
LU 11/00193405/6.

Cena 990 000 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.)

Wadium 99 000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych.)

Szczegółowe informacje o oferowanej nieruchomości można uzyskać w
Biurze syndyka ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin na stronie interneto-
wej www.syndyk-lubelskie.pl i pod numerem telefonu 601 37 51 35.

Oferty zakupu nieruchomości należy przesłać na adres biura syndyka
w terminie do dnia 07 lipca 2023 r. do godziny 14.00 (liczy się data wpły-
wu oferty do biura syndyka).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca 2023 r. godzina 10.00 w biurze
syndyka.

in931

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TAXI 1-919-1-1
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Ciekawe sparingi Motoru

Piłkarze Motoru podczas przygotowań do nowego sezonu zagrają mecze kontrolne z: Górnikiem Łęczna, Jagiellonią Białystok, Koroną Kielce, Zorią Ługańsk, a także Legią Warszawa



Lublinianka pożegnała Tomasza Brzyskiego

W sobotę swój ostatni mecz w barwach Lublinianki rozegrał Tomasz Brzyski. 41-letni zawodnik zdecydował się zakończyć karierę. Przy okazji na Wieniawie pożegnali też III ligę



FOT. PLATINUM MOTOR LUBLIN

Spacerek po Lesznie

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor Lublin wygrał bez większych problemów w Lesznie 52:38. Osłabiony rywal nie był w stanie nawiązać walki z rozpedzonymi „Koziołkami”. Wynik, z perspektywy gospodarzy, nieco poprawiły biegi nominowane. W nich Maciej Kuciapa dał jednak odpocząć swoim największym gwiazdom

Filip Ogórek

Sport zna wiele przypadków, kiedy drużyna świetnie zmotywowała pod nieobecność kontuzjowanego kolegi potrafi osiągać bardzo dobre wyniki. Tak właśnie wygląda jazda Platinum Motoru Lublin bez Dominika Kubery. Co jednak może zrobić drużyna tracąca czterech podstawowych żuźlowców, czego doświadcza w tym momencie Fogo Unia Leszno?

Spotkanie otwierające dziesiątą serię ścigania PGE Ekstraligi pokazało, że niewiele. „Koziołki” od samego początku dały do zrozumienia gospodarzom, że nie mają prawa liczyć na żadne punkty. Zaskakiwał

fakt, że domowy oval nie dawał szczególnej przewagi leszczyńskim „Bykom”. Już w pierwszej serii startów mistrz Polski prowadził dziesięcioma „oczkami”.

Doskonałą jazdę pokazywał Mateusz Cierniak. Forma mistrza świata juniorów od kilku tygodni nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. W Lesznie zaczął od dwóch „trójek”. Najpierw kontrolował bieg juniorski od taśmy, aż do mety, by potwierdzić to w biegu czwartym. Tam twar- do postawił mu się Damian Ratajczak, jednak ostatecznie musiał skapitulować na samej kresce.

Taki start umożliwił sztabowi Unii na szybkie korekty taktyczne. W gonitwie piętej Piotr Baron posłał w bój

swoją najlepszą parę Bartosz Smektała-Jaimon Lidsey. Ten manewr opłacił się z nawiązką. 18-krotny mistrz Polski wygrał, w dodatku podwójnie. Tak szybko jak odrobili tę stratę, tak szybko Jarosław Hampel i Jack Holder przywrócili poprzedni stan meczu.

Starania biało-niebieskich szły jednak na marne kiedy na motocykl siadał Bartosz Zmarzlik. Nawet nieco przesympiając start, trzykrotny mistrz świata był tak szybki, że mijał rywali bez najmniejszych problemów. Taki układ zdarzeń pozwolił Maciejowi Kuciapie, choćby na wysłanie Bartosza Bańbora w miejsce Antiego Vuolasa w wyścigu ósmym. 16-latek przyjechał na ostatniej pozycji, jednak

z pewnością zebrał bezcenne doświadczenie.

Kolejny dowód na to jak świetnie przebiega ich współpraca dali Cierniak oraz Zmarzlik. W walce z Lidseyem i Ratajczakiem nie dali szans rywalom, pomimo tego, że obaj zanotowali słabe momenty startowe.

Kropkę nad i Motor postawił już po biegu 12. Po nim już nawet matematyka nie dawała rywalom jakiegokolwiek szans. Trener Kuciapa zdecydował się posłać do nominowanych trójkę młodzieżowców i Vuolasa. Taka decyzja pozwoliła na zmniejszenie różnicy pomiędzy zespołami. Ostatecznie „Koziołki” zwyciężyły 52:38 i dołożyły kolejne dwa punkty, oraz bonus do ligowej tabeli.

Fogo Unia Leszno – Platinum Motor Lublin 38:52

Fogo Unia: 9. Bartosz Smektała 14+1 (2,3,1*,2,2,1,3), 10. Janusz Kołodziej (ZZ), 11. James Pearson 12, Jaimon Lidsey 13+3 (2,2*,2,3,1,1*,2*), 13. Adrian Miedziński 0 (0,0,-,-), 14. Antoni Mencil 2 (0,1,0,1,0), 15. Damian Ratajczak 8 (0,2,1,0,2,0,3), 16. Hubert Jabłoński 1 (0,1).

Platinum Motor: 1. Jarosław Hampel 9+1 (3,2*,1,3), 2. Jack Holder 10 (1,3,3,3), 3. Fredrik Lindgren 6+1 (1,1,2,2*), 4. Antti Vuolas 1 (1,0,-,0,0), 5. Bartosz Zmarzlik 12 (3,3,3,3), 6. Mateusz Cierniak 9+1 (3,3,2*,1), 7. Kacper Grzelak 3+1 (2*,0,1,0), 8. Bartosz Bańbor 2 (0,2).

BIEG PO BIEGU

1: Hampel, Smektała, Lindgren, Mencil 2:4
2: Cierniak, Grzelak, Mencil, Ratajczak 1:5 (3:9)
3: Zmarzlik, Lidsey, Holder, Miedziński 2:4 (5:13)

4: Cierniak, Ratajczak, Vuolas, Mencil 2:4 (7:17)

5: Smektała, Lidsey, Lindgren, Vuolas 5:1 (12:18)

6: Holder, Hampel, Ratajczak, Miedziński 1:5 (13:23)

7: Zmarzlik, Lidsey, Smektała, Grzelak 3:3 (16:26)

8: Lidsey, Lindgren, Mencil, Bańbor 4:2 (20:28)

9: Holder, Smektała, Hampel, Jabłoński 2:4 (22:32)

10: Zmarzlik, Cierniak, Lidsey, Ratajczak 1:5 (23:37)

11: Hampel, Smektała, Lidsey, Vuolas 3:3 (26:40)

12: Holder, Ratajczak, Grzelak, Mencil 2:4 (28:44)

13: Zmarzlik, Lindgren, Smektała, Ratajczak 1:5 (29:49)

14: Ratajczak, Bańbor, Jabłoński, Vuolas 4:2 (33:51)

15: Smektała, Lidsey, Cierniak, Grzelak 5:1 (38:52)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Bez niespodzianek

Podczas gdy Polacy w piątek rozegrali mecz towarzyski z Niemcami pozostałe reprezentacje z grupy E zmierzyły się w sobotę w meczach o punkty w ramach eliminacji Euro 2024. Oba spotkania zakończyły się zgodnie z przewidywaniami. Wyspy Owcze uległy u siebie Czechom 0:3. Dwa gole w tym spotkaniu strzelił Vaclav Cerny, a jednego gola dołożył Ladislav Krejci. Z kolei nasi wtorkowi rywale czyli Mołdawia przegrała w Tiranie z Albanią 0:2. Wynik meczu otworzył w 52 minucie Jasir Asani, a drugiego gola zdobył w 76 minucie Nadir Bajrami.

ELIMINACJE EURO 2024 – GRUPA E

Albania – Mołdawia 2:0 (Asani 52, Bajrami 76) * **Wyspy Owcze – Czechy 0:3** (Krejci 15, Cerny 44, 75).

1. Czechy	3	7	6-1
2. Polska	2	3	2-3
3. Albania	2	3	2-1
4. Mołdawia	3	2	1-2
5. Wyspy Owcze	3	1	1-4

20 czerwca: Mołdawia – Polska * Wyspy Owcze – Albania * Czechy pauza.

Duńczycy dziękują Polakom

Dania w meczu eliminacji mistrzostw Europy 2024 w Kopenhadze pokonała Irlandię Północną 1:0. W ostatnich minutach Duńczycy byli już właściwie pewni straty punktów, ale doskonałą decyzję podjęli polscy sędziowie, którym po meczu licznie podziękowały tamtejsze media

O co dokładnie chodzi? Dania prowadziła po bramce Jonasa Winda z 47 minuty. Jednak Irlandczycy strzelili gola Duńczykom w doliczonym czasie gry po strzale Calluma Marshalla. Do gry wkroczył jednak VAR i polski sędzia anulował bramkę po ponad pięciu minutach oczekiwania ze względu na pozycję spaloną piłkarza gości. Duńskie media są zachwycane pracą arbitra z Bydgoszczy Daniela Stefańskiego. – To dokładność i skrupulatność polskich sędziów doprowadziła do tego, że nie było kompromitacji. VAR sprawił, że stadion miał gęsą skórę – skomentowano w „BT”.

(85)

Powtórka sprzed dziewięciu lat

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski po raz drugi w historii lepsza od Niemiec. Biało-Czerwoni nie zachwycili grą, ale byli zabójczo skuteczni i mieli między słupkami znakomicie dysponowanego Wojciecha Szczęsnego. Dzięki temu pokonali faworyzowanych rywali 1:0

Bartek Surman

Zgodnie z zapowiedziami w meczu przeciwko naszym zachodnim sąsiadom w wyjściowej jedenastce pojawił się Jakub Błaszczykowski. Dla doświadczonego pomocnika był to 109 i zarazem ostatni występ w kadrze. Błaszczykowski tuż przed upływem kwadransa otrzymał dobre podanie i popędził w stronę bramki rywali, ale tuż przed oddaniem strzału został uprzedzony przez jednego z obrońców. Chwilę później doświadczony pomocnik opuścił boisko, a jego koledzy z kadry utworzyli szpaler.

Po zejściu Kuby niezłą okazję mieli Niemcy. W 23 minucie uderzał Thilo Kehrer, ale Wojciech Szczęsny popisał się świetną interwencją. 33-latek bardzo dobrze spał się również chwilę później, gdy w doskonałej sytuacji znalazł się Kai Havertz. W odpowiedzi w 31 minucie Sebastian Szymański posłał w pole karne Niemców dobre dośrodkowanie, a tam celną główką popisał się Jakub Kiwior i strzelając swoją pierwszą bramkę dla reprezentacji dał Biało-Czerwonym prowadzenie. Trzy minuty później kolejną okazję miał Havertz, ale znów przegrał pojedynek ze Szczęsnym.

W przerwie boisko opuścili Robert Lewandowski i Sebastian Szymański, a w ich miejsce pojawili się Arka-



Wojciech Szczęsny został bohaterem towarzyskiego meczu z Niemcami

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

diusz Milik i Karol Linetty. Trzy minuty po wznowieniu gry okazję miał Florian Wirtz, ale znów świetnie spał się nasz bramkarz. Kilka chwil później Szczęsny nie miałby nic do powiedzenia przy strzale z dystansu Joshuy Kimmicha, ale w sukurs przyszła mu poprzeczka. Niemcy nie rezygnowali i do samego końca stworzyli sobie jeszcze kilka okazji. W 78 minucie

blisko gola był Malick Thiaw, a w samej końcówce bramkarz Juventusu jakimś cudem sparował uderzenie Mariusa Wolfa i Polacy po raz drugi w historii pokonali reprezentację Niemiec – poprzedni raz miał miejsce również na PGE Stadionie Narodowym 11 października 2014 roku.

– Wynik cieszy, a w grze jest dużo do poprawy. Zdajemy sobie sprawę, że przed nami

długa droga i wiele pracy – powiedział po meczu przed kamerami TVP Sport Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski. – Mieliśmy problem z wyprowadzeniem piłki, a także stwarzaniem sytuacji. W pierwszej połowie Niemcy mieli jedną, dwie sytuacje. Po przerwie okazji mieli już zdecydowanie więcej – dodał „Lewy”.

Polska – Niemcy 1:0 (1:0)**Bramka:** Kiwior (31).

Polska: Szczęsny – Kędziora, Bednarek, Kiwior, Bereszyski (72 Frankowski) – Błaszczykowski (16 Skóraś), D. Szymański (77 Bielik), S. Szymański (46 Linetty), Zieliński (64 Slisz), Kamiński – Lewandowski (46 Milik).

Niemcy: Ter Stegen – Kehrer, Thiaw (87 Wolf), Rudiger – Hofmann (46 Gosens), Can, Henrichs (68 Sane), Wirtz (80 Brandt), Kimmich (80 Goretzka) – Musiala (68 Fulk-rug), Havertz.

POWIEDZIELI PO MECZU

Fernando Santos (selekcjoner reprezentacji Polski)

– Ucieszyli mnie po pierwszej połowie, którzy pokazali się z naprawdę świetnej strony, a także pierwsza połowa tego meczu. W defensywie byliśmy świetnie zdyscyplinowaną drużyną, nie dopuszczaliśmy przeciwników do stwarzania szans. Odzyskiwaliśmy szybko tą piłkę, jeżeli Niemcy stwarzali zagrożenie, to daleko od naszej bramki. Byliśmy drużyną, która bardzo dobrze wyglądała, mając piłkę, która dobrze utrzymywała się przy piłce, która była w stanie utrzymać ją z daleka od bramki. Oczywiście nie było tak, że nie było żadnych

sytuacji dla rywali, ale pod tym względem wyglądaliśmy naprawdę dobrze.

– W drugiej połowie piłkarze również grali dobrze, ale przydarzało się nieco więcej drobnych błędów. Straciliśmy nieco tą umiejętność utrzymywania się przy piłce. Stwarzaliśmy nieco więcej możliwości przeciwnikowi, nie tworzyliśmy im tak wielu problemów, ale tak naprawdę to zupełnie normalne, bo nie graliśmy z byle jaką drużyną, tylko z reprezentacją Niemiec, która zawsze naciska, zawsze atakuje.

– Wyglądamy lepiej, ale wciąż jest wiele rzeczy do poprawy. Jeżeli dalej będziemy kontynuowali tą pracę,

to wszystko będzie szło we właściwym kierunku. Mecz z Mołdawią będzie zupełnie inny. Tam to my jesteśmy faworytem, rywal będzie nastawiał się na kontrataki, przede wszystkim będzie nastawiał się na defensywę, a to my będziemy musieli być tą stroną, która naciska i atakuje.

Wojciech Szczęsny (bramkarz reprezentacji Polski)

– Rzeczywiście, pasuje nam ten przeciwnik na tym stadionie. Bilans w dwóch ostatnich meczach to dwa mecze wygrane, zero bramek straconych. Nie był to jakiś nasz świetny mecz. To normalne, że Niemcy mieli kontrolę nad posiadaniem piłki. W pierwszej połowie uważam, że

kontrolowaliśmy to dużo lepiej w fazie defensywnej, a w drugiej połowie już działało się bardzo dużo pod bramką. Fajnie, bo zwycięstwa z takimi zespołami budują. Mieliśmy te dwa lata w Lidze Narodów, gdy graliśmy z tymi zespołami mocnymi i jak był remis, to był cud. Buduje to na pewno wiarę, że to, co robimy, jest dobre. Nie wyciągałbym z tego meczu daleko idących wniosków, ale radość pozostaje.

Jakub Kiwior (obrońca reprezentacji Polski)

– Najważniejsze jest zwycięstwo, fajnie, że to akurat ja strzeliłem bramkę, która dała nam zwycięstwo, ale każdy na to pracował.

W końcu nadszedł czas, że to ja mogłem zdobyć tą bramkę. Jestem po prostu szczęśliwy, nie wiem, co mam dodać. Cieszę się, ale jak powiedziałem, to zwycięstwo jest najważniejsze.

– Trener powtarzał, że dobra drużyna musi potrafić grać w obronie. Skupiliśmy się na tym, by poprawić naszą obronę, byśmy cały czas byli skoncentrowani, żebyśmy podpowiadali, żyli tym meczem i nam się to udawało. Jasne, że były słabsze momenty, ale od razu druga osoba podchodziła, wiedziała kilka słów, wsparła i dalej się biegło za piłką i walczyło do końca.

(85)

Lotto (17.06)

2, 5, 19, 20, 27, 49.

Lotto Plus (17.06)

18, 19, 20, 27, 35, 43.

Multi Multi (18.06) 14

1, 12, 13, 20, 22, 29, 34, 38, 39, 42, 48, 53, 58, 60, 62, 63, 73, 75, 76, 78. Plus 62.

Multi Multi (17.06) 22

9, 10, 12, 14, 16, 24, 27, 33, 35, 37, 45, 55, 56, 60, 61, 65, 66, 72, 73, 79. Plus 10.

Multi Multi (17.06) 22

2, 3, 11, 15, 22, 24, 31, 34, 41, 43, 47, 51, 53, 54, 55, 57, 68, 70, 71, 72. Plus 43.

Multi Multi (16.06) 22

5, 7, 9, 11, 13, 25, 28, 32, 35, 36, 41, 52, 53, 54, 55, 61, 62, 64, 74, 79. Plus 36.

Multi Multi (16.06) 22

7, 11, 12, 13, 18, 30, 32, 36, 39, 40, 41, 47, 54, 58, 68, 69, 70, 75, 76, 79. Plus 30.

Multi Multi (15.06) 22

1, 10, 13, 15, 16, 20, 23, 26, 31, 34, 36, 38, 45, 50, 51, 56, 71, 78, 80. Plus 16.

Mini Lotto (17.06)

11, 12, 13, 16, 27.

Mini Lotto (16.06)

8, 14, 21, 25, 40.

Mini Lotto (15.06)

12, 15, 34, 36, 37.

Ekstra Pensja (17.06)

1, 3, 16, 19, 31, 3.

Ekstra Pensja (16.06)

5, 8, 17, 27, 29, 2.

Ekstra Pensja (15.06)

1, 14, 20, 25, 33, 3.

Ekstra Premia (17.06)

5, 16, 21, 28, 31, 3.

Ekstra Premia (16.06)

6, 7, 8, 15, 27, 4.

Ekstra Premia (15.06)

3, 6, 8, 11, 13, 3.

Eurojackpot (16.06)

5, 19, 33, 36, 42, 7, 12.

Kaskada (18.06) 14

1, 2, 3, 7, 9, 10, 14, 18, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (17.06) 22

3, 4, 5, 10, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22.

Kaskada (17.06) 22

2, 4, 6, 8, 11, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 24.

Kaskada (16.06) 22

1, 2, 5, 6, 8, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 22.

Kaskada (16.06) 22

1, 4, 5, 7, 10, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 24.

Kaskada (15.06) 22

3, 6, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 20, 21, 23, 24.

Wisła ma trenera

EWINNER II LIGA Plotki po raz kolejny się potwierdziły. W niedzielny wieczór Wisła Grupa Azoty ogłosiła, że nowym trenerem ekipy z Puław będzie Michał Piros.

Po 3,5 latach pracy z Dumą Powiśla pożegnał się niedawno Mariusz Pawlak. Działacze Wisły w jego miejsce zatrudnili trenera młodego pokolenia. Piros ma 38 lat, a ostatnie trzy sezony pracował jako szkoleniowiec trzecioligowej Legii VII Legionowo.

Z tym zespołem zajmował kolejno: trzecie, drugie i znowu drugie miejsce w tabeli. W sumie poprowadził Legionówkę w 113 meczach. Jego podopieczni zanotowali: 61 zwycięstw, 25 remisów i 19 porażek. Szkoleniowiec ma na swoim koncie staże w wielu zagranicznych klubach, jak: AS Roma, Hannover 96, Dinamo Zagrzeb czy Birmingham City. W Puławach Piros na razie podpisał roczny z kontrakt, z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. **(LUKISZ)**

Krótkie urlopy i ciekawe sparingi

FORTUNA I LIGA Ciut ponad dwa tygodnie. Tylko tyle wolnego przed nowym sezonem na pierwszoligowych boiskach będą mieli piłkarze Motoru. Drużyna Gonçalo Feio ostatni mecz rozegrała 11 czerwca, a do treningów lublinianie wrócą już we wtorek, 27 czerwca. Żółto-biało-niebieskich czeka też kilka ciekawych sparingów

Łukasz Gładysiewicz

Emocje po zwycięstwie w finale baraży o awans do Fortuna I Ligi jeszcze całkiem nie opadły, a kibice Motoru już mogą się szykować na pierwszy mecz sparingowy swoich pupili. Długiego czekania na powrót do gry nie będzie. Już 1 lipca Rafał Król i spółka zmierzą się z Górnikiem Łęczna, czyli innym pierwszoligowcem.

Jeżeli chodzi o sparing-partnerów, to później będzie już tylko lepiej. Na 4 lipca zaplanowano mecz kontrolny z Jagiellonią Białystok. Z kolei cztery dni później podopieczni trenera Feio zmierzą się z innym rywalem z ekstraklasy – Koroną Kielce. Te dwa spotkania zostaną zresztą rozegrane w Kielcach, gdzie w dniach 4-8 lipca Motor będzie przebywał na krótkim zgrupowaniu.

Końcówka przygotowań też zapowiada się bardzo ciekawie. 14 lipca rywalem beniaminka I ligi będzie ukraińska Zoria Ługańsk. A w próbie generalnej przed startem rozgrywek 2023/2024 ekipa z Lublina zagra z Legią Warszawa.



Można się jednak spodziewać, że „Wojskowi” wystąpią w rezerwowym składzie, bo dzień wcześniej wicemistrzowie Polski zagrają mecz o Superpuchar Polski z Rakowem Częstochowa. Starcie z Moto-

rem odbędzie się w Legii Training Center, w Książenicach. Z kolei pierwsza kolejka nowego sezonu planowana jest w dniach 21-23 lipca. Wkrótce powinien się pojawić terminarz zaplecza ekstraklasy.

Można się jednak spodziewać, że „Wojskowi” wystąpią w rezerwowym składzie, bo dzień wcześniej wicemistrzowie Polski zagrają mecz o Superpuchar Polski z Rakowem Częstochowa. Starcie z Moto-

PLAN LETNICH SPARINGÓW MOTORU LUBLIN

Górnik Łęczna (sobota, 1 lipca, na boisku w Łęcznej) * Jagiellonia Białystok (wtorek, 4 lipca, w Kielcach) * Korona

Kielce (sobota, 8 lipca, w Kielcach) * Zoria Ługańsk (piątek, 14 lipca, do ustalenia) * Legia Warszawa (niedziela, 16 lipca, w Legii Training center w Książenicach).

POTRZEBA MŁODZIEŻOWCÓW

Motor w przerwie letniej będzie musiał się rozejrzeć za nowymi młodzieżowcami. Po sezonie status ten stracili: Jakub Lis, który i tak był tylko wypożyczony do Motoru z Pogoni Szczecin, a także Jakub Staszak i Jakub Szuta. Obecnie, w kadrze żółto-biało-niebieskich, z ogranych młodych piłkarzy są jedynie: Filip Lubecki oraz Mikołaj Kosior. Ten drugi wiosną dostawał jednak znacznie mniej szans niż Jesienią. „Luber” ma jeszcze przed sobą trzy lata gry jako młodzieżowiec, a dla „Kosiora” to już będą ostatnie rozgrywki. W kadrze są też: Marcel Złomańczuk (2005 rocznik) czy Patryk Romanowski (2004), ale Gonçalo Feio na pewno będzie chciał pozyskać zawodników, którzy mogliby zwiększyć rywalizację wśród młodzieży.

FOT. MOTOR LUBLIN

Skrzydłowy pierwszym wzmocnieniem

FORTUNA I LIGA W czwartek wieczorem Motor ogłosił pierwszy, letni transfer. Do drużyny z Lublina dołączył Dariusz Kamiński. 24-letni skrzydłowy ostatnie dwa sezony spędził w GKS Jastrzębie

Popularny „Kamyk” to zawodnik z rocznika 98. Z ekipą żółto-biało-niebieskich podpisał umowę do końca czerwca 2025 roku, a w kontrakcie znalazła się opcja przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

W poprzednim sezonie Kamiński wystąpił w 27 meczach spadkowicza z Fortuna I ligi i zapisał na swoim koncie: siedem goli, a także trzy asysty. Sezon wcześniej, na zapleczu ekstraklasy strzelił jedną bramkę, a dodatkowo zaliczył cztery ostatnie podania. GKS chciał go zatrzymać w zespole i przedstawił zawodnikowi propozycję nowej umowy. 24-latek zdecydował się jednak na przenosiny do Lublina. A o tym, jak ważną postacią był w swojej poprzedniej

drużynie, najlepiej świadczy fakt, że kibice wybrali go najlepszym zawodnikiem w sezonie 2022/2023.

Nowy nabytek drużyny Gonçalo Feio przyszedł z piłką zaczął w Piaście Zawidów. Później był graczem Orła Płaterówka, występował też w Łużycach Lubań, a następnie trafił do Zabrze, gdzie zakładał koszulkę: Gwarka, a także Górnika. W seniorskiej piłce debiutował w rozgrywkach 2017/2018 – w trzecioligowych rezerwach Górnika. Później zaliczył sezon w Olimpii Grudziądz (III liga), kolejny w Górniku II (III liga) i jeszcze jeden na poziomie III ligi w Wisłocze Dębica, gdzie zbierał dziewięć goli. Dwa ostatnie lata spędził już w GKS Jastrzębie.



Dariusz Kamiński to pierwszy transfer beniaminka z Lublina

FOT. GKSJASTRZEBIE.PL

Szybko po awansie pojawiły się też pierwsze plotki o możliwym opuszczeniu drużyny z Lublina. Komentator TVP Sport Sławomir Kwiatkowski poinformował, że w tym gronie są: Przemysław Szarek

i Michał Żebrakowski. Trudno jednak uwierzyć w te doniesienia, bo pierwszy z graczów był podstawowym środkowym obrońcą. 27-latek zaliczył w sumie 28 występów: 21 w lidze, pięć w Pucharze Polski i dwa w barażach. Aż

26 razy wychodził w podstawowym składzie.

Żebrakowski bardzo długo leczył kontuzję i tak naprawdę po tym, jak zespół przejął trener Feio nie miał zbyt wiele okazji, żeby przekonać do siebie Portugalczyka. 26-letni napastnik pauzował od końcówki sierpnia aż do połowy maja. Zagrał w lidze, w ramach 32. kolejki około 10 minut, a później trochę ponad godzinę w dwóch meczach barażowych. Rozgrywki 2022/2023 zakończył z dorobkiem 12 meczów i dwóch goli. Na boisku spędził jednak jedynie około 500 minut.

Trzeba też dodać, że akurat Szarek i Żebrakowski, to zawodnicy, którzy mają ważne umowy z Motorem.

(LUKISZ)

Korona II na aucie

PIŁKARSKA III LIGA

Ostatnia seria gier w grupie czwartej przyniosła mnóstwo emocji. W walce o utrzymanie uczestniczyły cztery drużyny. Oprócz Chełmianki były to: Unia Tarnów, KS Wiązownica oraz Korona II Kielce

I każdy z tych zespołów, w trakcie sobotnich spotkań znajdował się pod kreską. Najpierw oczywiście Chełmianka, która była w najgorszej sytuacji, bo traciła do wszystkich wymienionych wyżej rywali po dwa punkty. Później włosy z głowy rwali jednak także kibice Unii Tarnów i Korony II.

Co ciekawe, kielczanie przegrywali z Czarnymi Połaniec 0:1, ale szybko wyciągnęli wynik na 2:1. Między 19, a 27 minutą zdobyli dwa gole, a tuż po zmianie stron Miłosz Strzeboński podwyższył nawet na 3:1. I w tym momencie wydawało się, że nie może już odebrać gospodarzom utrzymania. Ostatnie pół godziny to jednak dramat Korony II. Eryk Galara zdobył kontaktową bramkę, w 68 minucie wyrównał Bartłomiej Wiktor, a w 89 minucie Galara wykorzystał rzut karny.

Porażka drużyny Mariusza Ludwinka wcale nie musiała jednak oznaczać katastrofy, bo w Tarnowie Unia przegrywała z Podlasie 0:1. „Jaskółki” grały jednak do końca i w doliczonym czasie gry, po bramce Wiktora Putina wyrównały na 2:2 i utrzymały się w III lidze. A to oznaczało spadek klubu z Kielce.

(LUKISZ)

Chełmianka uratowana!

PIŁKARSKA III LIGA Zadanie wykonane. Chełmianka w ostatniej serii gier jednak wydostała się ze strefy spadkowej i w kolejnym sezonie nadal będzie występować na poziomie III ligi. W sobotę podopieczni Grzegorza Bonina pokonali u siebie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0. Unia Tarnów i KS Wiązownica zdobyły po punkcie, a porażkę 3:4 z Czarnymi Połaniec zaliczyły rezerwy Korony Kielce. I to właśnie ostatnia z ekip żegna się z III ligą

Łukasz Gładysiewicz

P przed pierwszym gwizdkiem piłkarze Chełmianki wiedzieli, co muszą zrobić – przede wszystkim wygrać, a dopiero później mogli sprawdzić wyniki trzech innych meczów, które ich interesowały. Gospodarze od początku mieli inicjatywę i na pewno byli groźniejsi. W 21 minucie dobry, daleki wykop Sebastiana Ciołka zakończył się kontrą trzech na trzech, ale miejscowi nie potrafili nawet zakończyć tej akcji strzałem.

Kilka razy zza szczęścia zza pola karnego próbował Krystian Wójcik, ale popularny „Czoko” uderzał niecelnie. Najbliżej powodzenia był w 33 minucie, kiedy miał trochę miejsca przed szesnastką i zdecydował się na uderzenie, a piłka nieznacznie minęła słupkę bramki rywali. Chwilę wcześniej biało-zieloni oddali groźny strzał głową, ale po raz kolejny niecelny.



Gol Piotra Piekarskiego z rzutu wolnego zapewnił Chełmiance utrzymanie w III lidze

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA

W końcówce pierwszej odsłony najpierw Piotr Piekarski nieźle huknął z dystansu, ale po rykoszecie „zarobił” dla swojego zespołu tylko rzut rożny. Po centrze z narożnika na 1:0 powinien trafić Jakub Bednara, ale jego „główka”, dosłownie z kilku metrów poszybowała nad poprzeczką.

Od razu po wznowieniu gry przed szansą na gola stanął Jakub Knap. Napastnik miejscowych naciskany przez obrońcę uderzył jednak prosto w bramkarza. Tuż przed kwadransem drugiej połowy szansę na strzał z rzutu wolnego miał Wójcik, ale ponownie spudłował. W 62 minucie Krystian Mroczek powalczył o piłkę, a w narożniku szesnastki przyjezdnych próbował ją przejąć Knap. Na dalekie wyjście z bramki zdecydował się bramkarz rywali Bartosz Ziółko i zupełnie niepotrzebnie sfaulował gracza ekipy z Chełma. A skoro cała sytuacja miała miejsce w polu karnym, to

arbitr nie miał wyjścia, jak wskazać na „wapno”.

Odpowiedzialność wziął na siebie kapitan – Piotr Piekarski i pewnym strzałem wyprowadził gospodarzy na prowadzenie. W kolejnych minutach drużyna trenera Bonina oddała inicjatywę i kilka razy pod bramką Ciołka robiło się gorąco. Bramkarz zrobił jednak swoje i ani razu nie dał się zaskoczyć. W efekcie, Chełmianka dopisała do swojego konta trzy punkty, a te pozwoliły na utrzymanie w gronie trzecioliigowców.

Chełmianka Chełm – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0 (0:0)

Bramka: Piekarski (64-z karnego).

Chełmianka: Ciołek – Kulynych, Futa, Bobrov, Stepiń, Piekarski (90+5 Gierała), Bednara (46 Czułowski), Nowak, Wójcik (90+3 Kotko), Myśliwiecki (46 Mroczek), Knap (81 Szwed).

KSZO: Ziółko – Zdyb, Mazurek, Mężyk, Domagała, Bęczkowski, Zimnicki (66 Mażysz), Lipka (64 Kafel), Dziubiński, Janaszek (66 Nawrot), Czernij (64 Dumaniuk).

Żółte kartki: Nowak, Bobrov – Janaszek, Zdyb, Ziółko, Domagała.

Najlepszy sezon od lat

PIŁKARSKA III LIGA Ósme, ósme, piąte, czwarte i teraz drugie. To miejsca, które na koniec pięciu ostatnich sezonów zajmowali piłkarze Avii. Rozgrywki 2022/2023 były najlepsze od lat, bo podopieczni Łukasza Mierzejewskiego zakończyli je jedynie za plecami Stali Stalowa Wola. W ostatnim meczu żółto-niebiescy rozbili w Sandomierzu tamtejszą Wisłę aż 4:0. W sumie wygrali już sześć kolejnych spotkań ligowych z rzędu

Od pierwszego gwizdka żółto-niebiescy ruszyli do ataku. I szybko dopięli swego. Już w ósmej minucie Wojciech Kalinowski poradził sobie z jednym obrońcą i wyłożył piłkę, jak na tacy do Szymona Raka, a ten dopełnił jedynie formalności.

Później swoje szanse mieli: Wojciech Białek, który „główkował” nad bramką oraz Bekzod Akhmedov, który huknął niecelnie z dystansu. Sporo „wiatru” z przodu robił też Kalinowski, ale jego akcje, do prze-

rwę nie przyniosły już zmiany wyniku.

W 37 minucie blisko wyrównania była za to Wisła. Konkretnie Lionel Abate, który po strzale głową trafił w poprzeczkę. Avia próbowała odpowiedzieć tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę. Najpierw Akhmedov uderzył prosto do „koszyczka” bramkarza Wisły, a następnie Białek minimalnie się pomylił po próbie z okolic 16 metra.

W drugiej odsłonie świdniczanin miał sporo okazji, ale długo nie potra-

fili zamknąć meczu. Pudłowali: Białek, Kalinowski czy Dominik Maluga. Udało się wreszcie w 69 minucie. Po prostym podaniu Pawła Ulicznego w sytuacji jeden na jeden

ZDANIEM TRENERA

Łukasz Mierzejewski (Avia Świdnik)

– Zagraliśmy dobry mecz, myślę, że zarówno w pierwszej, jak i drugiej połowie. Można powiedzieć, że całe spotkanie przebiegało pod nasze dyktando. Wypracowaliśmy sobie wiele sytuacji. Zależało nam na tym, żeby utrzymać drugą pozycję, a wiadomo było, że Wieczysta dopisze do swojego konta trzy punkty za mecz z Łagowem. Zrobiliśmy swoje i zakończyliśmy dobry sezon kolejną wygraną. Jest oczywiście lekki niedosyt, ale trzeba uznać wyższość Stali Stalowa Wola. Moja przyszłość w klubie? Mogę powiedzieć tyle, że rozmowy są zaawansowane. Teraz przed drużyną od razu urlopy, a już 3 lipca wracamy do treningów. Przerwy będzie tak naprawdę tylko dwa tygodnie. Trzeba jednak w tym czasie doładować prędkość, co będzie dalej z zespołem: kto zostanie, a kto odejdzie.

(LUKISZ)

z bramkarzem dublet ustrzelił Rak.

W końcówce piłkarze trenera Mierzejewskiego dobili jeszcze rywali. Najpierw po rzucie rożnym jeden z obrońców sam wpakował piłkę do

swojej bramki. A w doliczonym czasie gry bramkarz Wisły Stanisław Czarnogłowski poradził sobie z uderzeniem Malugi, po chwili Kalinowskiego, ale przy kolejnej dobitce, tym razem w wy-

konaniu Mateusza Kompanickiego był już bezradny. Efekt? Avia zakończyła sezon pewnym zwycięstwem 4:0, drugim miejscem w tabeli i przedłużyła świetną passę w lidze do sześciu kolejnych zwycięstw. O kolejne postara się jednak już w następnych rozgrywkach. (LUKISZ)

Wisła Sandomierz – Avia Świdnik 0:4 (0:1)

Bramki: Rak (8, 69), Wódz (86-samobójcza), Kompanicki (90+1).

Avia: Rosiak – Drozd, Mykityn, Midziński, Dobrzyński, Popiołek, Uliczny, Kalinowski, Akhmedov (53 Maluga), Rak (81 Kompanicki), Białek (70 Zajac).

**PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV**

Orleń Spomlek Radzyń Podlaski – Cracovia II 1:5 (Maj 44 – Bociek 16, Strózik 29, 89, 90, Doba 66) * **Wisła Sandomierz – Avia Świdnik 0:4** (Rak 7, 69, Wódz 86-samobójcza, Kompanicki 90+1) * **Korona II Kielce – Czarni Połaniec 3:4** (Lisowski 19, Mucha 27, Strzeboński 53 – Martinez 2, Galara 60, 89-z karnego, Wiktor 68) * **Wisłoka Dębica – Podhale Nowy Targ 2:3** (Radwanek 21, 83 – Antkowiak 55-z karnego, 60, Rubiś 84) * **Wieczysta Kraków – ŁKS Łagów 3:0** walkower * **Chełmianka Chełm – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:0** (Piekarski 64-z karnego) * **Unia Tarnów – Podlasie Biała Podlaska 2:2** (Biś 40, Putin 90 – Balicki 2, 58) * **KS Wiązownica – Sokół Sieniewa 1:1** (Surmiak 21-z karnego – Twardowski 85) * **Lublinianka Lublin – Stal Stalowa Wola 0:5** (Książek 16, Duda 47, Filipczuk 71, 81, Fedejko 76).

1. Stal	34	74	72-27
2. Avia	34	68	58-26
3. Wieczysta	34	67	75-35
4. KSZO	34	58	61-36
5. Podlasie	34	55	63-42
6. Cracovia II	34	54	69-48
7. Wisłoka	34	52	54-46
8. Sokół	34	48	57-65
9. Czarni	34	47	47-58
10. Podhale	34	45	59-47
11. Orleń	34	43	44-63
12. Chełmianka	34	40	45-47
13. Unia	34	40	43-66
14. Wiązownica	34	40	49-59
15. Korona II	34	39	63-58
16. Wisła	34	27	40-91
17. Lublinianka	34	23	43-92
18. ŁKS	34	37	27-63

ŁKS Łagów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej, a Cracovia II robi to po zakończeniu rozgrywek. Dzięki temu z ligi spadły zespoły z miejsc 15-18.

NAJLEPSI STRZELCY

19 bramek – Hubert Antkowiak (Podhale Nowy Targ), Sebastian Strózik (Cracovia II) * **17 bramek** – Kostiantyn Czernij (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) * **13 bramek** – Mateusz Goniak (Sokół Sieniewa), Jakub Kowalski (Stal Stalowa Wola) * **12 bramek** – Fryderyk Janaszek (Lublinianka 4, KSZO 8), Radosław Majewski (Wieczysta Kraków) * **10 bramek** – Lionel Abate Etoundi (Wisła Sandomierz), Marcin Budziński (Cracovia II), Eryk Galara (Czarni Połaniec), Adam Imiela (ŁKS Łagów 6, Stal Stalowa Wola 4), Damian Lepiarz (ŁKS Łagów 2, Podlasie 8), Arkadiusz Maj (Orleń), Tomasz Palonek (Unia Tarnów), Manuel Torres (Wieczysta Kraków).

Piąte miejsce Podlasia!

PIŁKARSKA III LIGA Sobotni wieczór w Tarnowie zapowiadał się bardzo ciekawie. Tamtejsza Unia ciągle musiała martwić się o utrzymanie. Z kolei piłkarze Podlasia Biała Podlaska chcieli zakończyć sezon na piątej pozycji. I można powiedzieć, że po końcowym gwizdku obie ekipy dopięły swego. Emocji jednak nie brakowało, bo Wiktor Putin zapewnił „Jaskółkom” ligowy byt po bramce na 2:2, w doliczonym czasie gry

Łukasz Gładysiewicz

Minęło kilkadziesiąt sekund spotkania, a już na prowadzeniu byli goście. Akcja duetu Marcin Pigiel – Artur Balicki zakończyła się asystą tego pierwszego i golem drugiego. Gospodarze nie mieli innego wyjścia, bo porażka mogła ich drogo kosztować. Dlatego ruszyli do ataku i trzeba przyznać, że zasłużyli przynajmniej na jednego gola. W końcówce ekipa z Tarnowa trafiła na 1:1, za sprawą Wiktora Bisia.

Po zmianie stron dużo lepiej zaprezentowali się piłkarze Artura Renkowskiego. Zanim minął kwadrans drugiej części spotkania już było 1:2. Znowu w głównych rolach wystąpili: Pigiel i Balicki, a ten drugi miał na koncie dublet. Białczanie mogli zamknąć spotkanie trzecią bramką, ale zabrakło skuteczności. W samej końcówce wykorzystali to rywale, a konkretnie Wiktor Putin, który trafił na 2:2 w doliczonym czasie gry. Dzięki temu Unia zachowała ligowy byt.

– To był na pewno emocjonujący mecz, bo oba ze-



Piłkarze Podlasia mają za sobą świetną rundę

społy miały jeszcze o co grać. Wiadomo, że gospodarze walczyli o utrzymanie. Nam jednak także zależało na tym, żeby pozostać na piątym miejscu. Muszę przyznać, że pierwsza połowa należała do Unii. My rozegraliśmy dwie zupełnie różne odsłony. W pierwszej mimo że długo prowadziliśmy, to rywale byli lepsi. Druga przebiegała już zdecydowanie pod nasze

dyktando, dlatego remis trzeba uznać za sprawiedliwy – mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

A jak ocenia całą rundę w wykonaniu swoich piłkarzy? – W ostateczności zrobiliśmy coś naprawdę dużego, bo zakończyliśmy sezon w piątce. Tak naprawdę przeskoczyliśmy cele, które sobie zakładaliśmy. To miał być sezon przejściowy,

a wskoczyliśmy tuż za ścisłą czołówkę. To był skok o dziewięć-dziesięć pozycji. To znak, że się rozwijamy, ale nie chcemy poprzestawać na tym, co mamy, jesteśmy ambitni i liczymy, że jeszcze bardziej pójdziemy do przodu – zapewnia szkoleniowiec.

Unia Tarnów – Podlasie Biała Podlaska 2:2 (1:1)

Bramki: Biś (40), Putin (90) – Balicki (2, 58).

Unia: Zając – Biś, Kajpast, Węgrzyn, Łazarz (80 Adamski), Putin, Wardała (70 K. Orlik), P. Orlik, Sojda (65 Kron), Mida (80 Bajorek), Palonek (65 Biały).

Podlasie: Misztal – Salak, Chyla (59 Kozłowski), Pigiel, Nojszewski, Podstolak, Andrzejuk, Bahonko, Kurowski (84 Kot), Balicki, Lepiarz (73 Szatała).

Żółte kartki: Putin – Chyla.

Sędziował: Michał Ficiński (Sosnowiec).

Lublinianka pożegnała Tomasza Brzyskiego

PIŁKARSKA III LIGA Przy okazji sobotniego meczu Lublinianki ze Stalą Stalowa Wola gospodarze mieli okazję pożegnać Tomasza Brzyskiego, który ogłosił, że kończy karierę. To był też ostatni występ podopiecznych Radosława Adamczyka w III lidze, bo już od dawna było jasne, że na Wieniawie będą musieli pogodzić się ze spadkiem. „Stalówka” mimo rezerwowego składu wygrała 5:0

Brzyskiego kibicom piłki nożnej specjalnie przedstawiać nie trzeba. Popularny „Brzytwa” ma na swoim koncie 298 meczów w ekstraklasie, a także siedem w reprezentacji Polski. Znany jest przede wszystkim z występów w Legii Warszawa, ale w swoim CV ma także takie kluby, jak: Ruch Chorzów, Korona Kielce, Polonia Warszawa, Cracovia, Sandecja Nowy Sącz, Motor Lublin, Górnik Łęczna, Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, no i oczywiście Lublinianka. To właśnie na Wieniawie obecnie 41-latek zaczynał karierę. I tam, zgodnie z planem ją zakończył, bo sobotnie spotkanie

ze „Stalówką” było dla niego tym ostatnim.

Kibice ze stowarzyszenia „Niezlomni” podziękowali Brzyskiemu za występy jeszcze przed pierwszym gwizdkiem, a później cały stadion i zawodnicy obu ekip, w 67 minucie, kiedy doświadczony zawodnik opuszczał boisko.

Jeżeli chodzi o samo spotkanie, to do przerwy było „tylko” 0:1. Mateusz Książek wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy. Od razu po wznowieniu gry na 0:2, po strzale głową trafił Sławomir Duda.

W końcówce gospodarzy dobili jeszcze rezerwowi gracze

gości. Arkadi Filipczuk trafił do siatki dwa razy, a raz Jakuba Adamczyka pokonał jeszcze Igor Fedejko. W efekcie, Lublinianka pożegnała się z III ligą porażką 0:5.

(LUKISZ)

Lublinianka Lublin – Stal Stalowa Wola 0:5 (0:1)

Bramki: M. Książek (32), Duda (47), Filipczuk (70, 81), Fedejko (76).

Lublinianka: Adamczyk – Misiurek, Płocki, Brzyski (67 Fiedor), Szczepaniak, K. Książek (46 Gorecki), Kołacz, Malec, Matyjaszczyk (67 Flis), Knapp (67 Sternik), Skrzycki (72 Mazur).

Stal: Konefał – Grasa, Pikula, Hudzik, Ziarko (46 Szifer), Stępnowski (75 Lebiada), Duda, Olszewski (51 Filipczuk), Pioterczak, Wojtak, M. Książek (46 Fedejko).

Koniec koszmaru

PIŁKARSKA III LIGA Orleń Spomlek zakończył sezon 2022/2023 serią siedmiu meczów bez zwycięstwa. W ostatniej kolejce drużyna Pawła Babiara uległa u siebie rezerwom Cracovii 1:5

„Pasy” szybko strzeliły dwa gole, ale w końcówce pierwszej połowy bramkę do szatni zdobył Arkadiusz Maj i wlał w serca gospodarzy odrobinę nadziei. Tuż po godzinie gry goście zaliczyli jednak trzecie trafienie, a w końcówce dobił ich Sebastian Strózik, który przy okazji skompletował hat-tricka. I zawody zakończyły się kolejnym pogromem biało-zielonych.

Orleń zanotował w końcówce rozgrywek: trzy porażki, remis i znowu trzy porażki. W tym czasie podopieczni trenera Babiara mieli też bilans bramkowy... 4-23. W tym roku Szymon Kamiński i spółka wygrali tylko trzy razy, a trzeba dodać, że punkty za mecz z ŁKS Łagów otrzymali walkowerem.

(LUKISZ)

Orleń Spomlek Radzyń Podlaski – Cracovia II 1:5 (1:2)

Bramki: Maj (44) – Bociek (16), Strózik (29, 89, 90), Doba (66).

Orleń: Maksymowicz – Chaliadka (74 Zając), Błasik (46 Szczygiel), Duchnowski, Żukowski (74 Kuźma), Madembo (84 Walków), Kamiński, Skrzyński, Obroślak (74 Roguski), K. Rycaj, Maj.

Cracovia II: Hamulewicz – Mróz, Kociotek, Konieczny (68 Ziewiec), Bociek – Doba, Nowicki (54 Pieńczak), Ożóg, Gut, Wojtyśko (77 Tkachuk), Strózik.

Start na podium

HUMMEL IV LIGA

Damian Panek na koniec pracy w roli trenera Huraganu Międzyrzec Podlaski zgarnął trzy punkty w Bychawie. Jego podopieczni pokonali Granit 2:0. Na najniższym stopniu podium uplasował się za to Start Krasnystaw

W grupie mistrzowskiej od dawna było już jasne, kto wywalczy promocję. Główny faworyt, czyli Świdniczanka nie zawiódł i na kilka tygodni przed końcem rozgrywek zapewnił sobie promocję do III ligi. Reszta ekip mogła się już tylko bić o miejsca na podium. Druga lokata od dłuższego czasu była zarezerwowana dla Tomasovii.

W bezpośrednim starciu o trzecie miejsce w sobotę zmierzyły się za to: Start Krasnystaw i Stal Poniato- wa. Lepiej zawody rozpoczęli goście, którzy po kolejnej bramce Damiana Ścibiora (piąte trafienie w dwóch ostatnich meczach) prowadzili od 16 minuty. Gospodarze błyskawicznie jednak odpowiedzili i to z nawiązką. Najpierw do remisu doprowadził Dominik Skiba, a po dwóch kwadransach gry było już 2:1 po bramce Aliby Lando. I jak się okazało to wystarczyło, żeby podopieczni Marka Kwietnia zgarnęli trzy punkty i trzecie miejsce. A drużyna z Poniato- wej spadła ostatecznie na piątą pozycję, bo wyprzedzili ją jeszcze rywale z Kraśnika.

Udanie sezon zakończył również Gryf Gmina Zamość, który pokonał u siebie Motor II Lublin 4:2. **(LUKISZ)**

GRUPA MISTRZOWSKA

Stal Kraśnik – Świdniczanka Świdnik 3:2 (Zięba 20, 59, Król 90+3-z karnego – Ptaszyński 70, Skoczylas 71) ● **Start Krasnystaw – Stal Poniato- wa 2:1** (Skiba 20, Lando 32 – Ścibior 16) ● **Tomasovia Lubartów 0:0** ● **Granit Bychawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:2** (Radziszewski 33, 57) ● **Gryf Gmina Zamość – Motor II Lublin 4:2** (Kurzawa 8, Kycko 41, Grzęda 50, Panas 90 – Najda 45+1, Frąckowiak 58).

1. Świdniczanka	28	71	106-16
2. Tomasovia	28	62	75-22
3. Start	28	53	57-33
4. Stal K.	28	51	66-34
5. Stal P.	28	50	55-29
6. Motor II	28	49	65-53
7. Lewart	28	48	55-41
8. Huragan	28	47	49-36
9. Gryf	28	39	48-49
10. Granit	28	34	31-49

Słodkie zakończenie sezonu

HUMMEL IV LIGA Ciekawy mecz na zakończenie sezonu w Kraśniku. Tamtejsza Stal pokonała mistrza, czyli Świdniczankę 3:2. A trzy punkty gospodarzom w doliczonym czasie gry zapewnił Kamil Król, który sam wywalczył rzut karny, a następnie go wykorzystał



Po wygranej ze Świdniczanką piłkarze Stali Kraśnik wskoczyli na czwarte miejsce w tabeli

FOT. FKS STAL KRAŚNIK/FACEBOOK

Łukasz Gładysiewicz

Trener gości Łukasz Gieresz tym razem posłał na boisko wielu zmienników. I do przerwy „Świdnia” przegrywała 0:1. W 20 minucie Paweł Zięba wyszedł z kontrą w pojedynek, nie dał się dogonić rywalom i na koniec, z zimną krwią posłał piłkę do siatki obok bramkarza.

Od razu po przerwie goście dokonali aż czterech zmian. A na murawie zameldowali się chociażby: Hubert Kotowicz i Michał Paluch. A to był jasny sygnał, że ekipa ze Świdnika ma zamiar powalczyć o korzystny rezultat. Po kwadransie zamiast 1:1 zrobiło się jednak 2:0. Znowu Stal wyszła ze świetną kontrą.

Szymon Majewski wziął na siebie dwóch zawodników i wyłożył piłkę na 11 metr. A tam dobrze zachował się Zięba, który miał czas, żeby przyjąć sobie futbolówkę, a po chwili umieścić ją w siatce po raz drugi.

Wydawało się, że jest po zawodach, ale nie bez powodu przyjezdni wygrali zmagania w Hummel IV lidze. Wystarczyło im tak naprawdę kilkadziesiąt sekund, a już było 2:2. Kontaktowe trafienie zaliczył Dominik Ptaszyński, a w 71 minucie do wyrównania doprowadził Dawid Skoczylas.

Kraśniczanom też bardzo zależało, żeby zakończyć udaną rundę pozytywnym akcentem. Ta sztuka udała

im się w doliczonym czasie gry. Po strzale Kamila Króla jeden z rywali zagrał ręką we własnej szesnastce. Arbiter wskazał na „wapno”, a doświadczony snajper celnym strzałem ustalił wynik na 3:2.

– Ta wygrana to dla nas nagroda za całą rundę. Uważam, że wykonaliśmy kawał pracy. Wiadomo, że Świdniczanka prowadziła grę, ale my byliśmy konkretniejsi. Poza golami mieliśmy jeszcze przynajmniej dwie dogodne sytuacje. Szkoda zwłaszcza tej Mateusza Jędrasika, który wychodził sam na sam, ale dał się dogonić obrońcy. Mieliśmy gorszy moment, kiedy przekonaliśmy się o sile przeciwnika,

bo chwila dekoncentracji i od razu zrobiło się 2:2. Cieszy jednak, że potrafiliśmy się podnieść i wygrać. To dla nas słodkie zakończenie rundy, bo nikt w lidze, w tym roku ze Świdniczanką przecież nie wygrał – cieszy się Daniel Szewc, trener Stali.

Stal Kraśnik – Świdniczanka Świdnik 3:2 (1:0)

Bramki: Zięba (20, 59), Król (90+3-z karnego) – Ptaszyński (70), Skoczylas (71).

Stal: A Wójcicki – Lucyk (80 Wrona), Pietroń, Jargieła, M. Majewski, Sz. Majewski, Krystian Pietrzyk, M. Jędrasik, Zięba, Cygan (90 Kacper Pietrzyk), Król.

Świdniczanka: Gosik – Kowalski (62 Skoczylas), Kanarek, Ptaszyński, Koźlik, Łopuszyński (46 Sikora), Kutyla (46 Bednarczyk), Nawrocki, Zuber, Janczarek (46 Kotowicz), Strug (46 Paluch).

Bug jednak przed Spartą

HUMMEL IV LIGA Bug Hanna, Sparta Rejowiec Fabryczny i POM Iskra Piotrowice, to drużyny, które w ostatniej serii gier walczyły jeszcze o piąte miejsce w tabeli grupy spadkowej. Powód? Wszystko wskazuje na to, że ta lokata pozwoli utrzymać się w lidze. Zwycięsko z tego pojedynku wyszła pierwsza z ekip

Po tym, jak utrzymanie w III lidze zapewniła sobie Chełmianka ligowy byt klasę rozgrywkową niżej uratował także Krzyształ Werbkowice, który miał pewne czwarte miejsce. Wygląda też na to, że mistrz białskiej klasy okręgowej, czyli Lutnia Piszczac nie będzie zainteresowany grą w Hummel IV lidze, w przyszłym sezonie. A to oznacza, że najprawdopodobniej „spod topora” uciekną także zespół, który zajmie piątą pozycję.

Z wyścigu w sobotę odpadli piłkarze z Piotrowic, którzy przegrali u siebie z Powiślakiem Końskowola 2:3. Rzutem na taśmę trzy punkty

gościom zapewnił Kamil Piassek, który w 88 minucie zdobył zwycięskiego gola. Swoje zrobiła za to Sparta, która po emocjonującym meczu pokonała u siebie Opolanina 3:2. Gospodarze przegrywali 0:1 i 1:2, ale potrafili wyciągnąć wynik na 3:2. Kluczowy okazał się fragment między 56, a 59 minutą spotkania. Najpierw do wyrównania doprowadził Aleksiej Piatrenka, a po chwili zwycięstwo drużynie Bartosza Bodysa zapewnił Kamil Mazurek.

W efekcie, piłkarze z Rejowca Fabrycznego przeskoczyli Bug. Beniaminek z Hanny swoje spotkanie miał rozegrać dopiero w niedzielę. – Pierwsza połowa

była bardzo dobra w naszym wykonaniu, ale nie wykorzystaliśmy kilku dobrych okazji. Po przerwie potrafiliśmy się jednak podnieść. Teraz pozostaje nam czekać na wynik z Werbkowic. Mamy nadzieję, że Kryształ do końca będzie grał fair. Wiadomo, jak to było w ostatnich sezonach, pojawiały się różne historie, był galimatias z awansami i spadkami. Mamy nadzieję, że wszystko skończy się dobrze, ale mamy świadomość, że zawaliliśmy ten sezon, bo dużo punktów nam uciekło – mówił nam w sobotę Bartosz Bodys, trener Sparty.

Do przerwy w Werbkowicach wszystko układało się po myśli szkoleniowca, bo na

1:0 trafił Marcel Pędłowski. Nie pierwszy raz na wiosnę Bug potrafił jednak odwrócić losy spotkania. W 57 minucie do wyrównania doprowadził Dominik Dąbrowski, a w 82 minucie trzy punkty przyjezdnym zapewniła bramka Dmytro Yanchuka. Dzięki temu podopieczni Łukasza Jankowskiego wskoczyli na piątą pozycję z dorobkiem 29 punktów i o „oczko” wyprzedzili Spartę. I jeżeli informacja na temat ekipy z Piszczaca się potwierdzą, to Bug będzie mógł się cieszyć z utrzymania. A przecież do rywalizacji w grupie spadkowej beniaminek przystępował z dorobkiem... siedmiu punktów.

(LUKISZ)

Pozostaje czekać

HUMMEL IV LIGA

Koniec sezonu! Nie wszyscy wiedzą jednak jeszcze, w której lidze zagrają w kolejnych rozgrywkach

Bug Hanna musi poczekać na decyzje Lutni Piszczac, odnośnie gry w Hummel IV lidze. Według nieoficjalnych informacji mistrz białskiej okręgówki chce zostać na tym poziomie rozgrywek.

– Na pewno w najbliższym czasie będziemy próbowali ustalić, na co się szykować. Pewnie oficjalnie dowiemy się jednak, gdzie zagramy dopiero, kiedy Lutnia wyśle pismo do Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Wiadomo, że chcielibyśmy wiedzieć, jak najszybciej czy mamy utrzymać. Trzeba przecież planować ruchy kadrowe i sparingi, a sporo będzie zależało od tego czy zostaniemy w czwartej lidze czy jednak spadniemy do okręgówki – mówi Łukasz Jankowski, trener Buga Hanna.

(LUKISZ)

GRUPA SPADKOWA

POM Iskra Piotrowice – Powiślak Końskowola 2:3 (Wójcik 40, Nowak 76 – Bernat 5, Milcz 57, Piasek 88) ● **Grom Różaniec – Górnik II Łęczna 1:6** (Paćkowski 85 – Pendel 7, 25, Kudła 27, Marotto 37, Brzyski 44, Mołodecki 89) ● **Sparta Rejowiec Fabryczny – Opolanin Opole Lubelskie 3:2** (Borcon 31, Piatrenka 56, Mazurek 59 – Lipiński 14, 51) ● **Błękitni Obsza – Orłęta Łuków 2:2** ● **Kryształ Werbkowice – Bug Hanna 1:2** (Pędłowski 28 – Dąbrowski 57, Yanchuk 83).

1. Powiślak	28	49	69-49
2. Górnik II	28	40	62-37
3. Opolanin	28	34	45-62
4. Kryształ	28	31	37-65
5. Bug	28	29	40-104
6. Sparta	28	28	40-61
7. POM	28	25	41-61
8. Grom	28	23	41-81
9. Orłęta	28	22	47-80
10. Błękitni	28	11	22-90

Według regulaminu rozgrywek z Hummel IV ligą miały pożegnać się drużyny z miejsc 6-10. Dlatego w tym momencie pod kreską znajdują się: Błękitni Obsza, Orłęta Łuków, Grom Różaniec, POM Iskra Piotrowice i Sparta Rejowiec Fabryczny. Ze względu na spadek Lublinianki z III ligi jeden z czwartoligowców musi jednak zrobić dodatkowe miejsce dla klubu z Wieniawy – w tym wypadku piątą Bug Hanna. Jest jednak szansa, że mistrz białskiej klasy okręgowej nie zdecyduje się na grę w IV lidze. Wówczas Bug również zapewni sobie utrzymanie.

Mocny akcent lidera na koniec sezonu

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ogniwo Wierzbica rozbiło Znicza Siennica Różana 8:0 i wywalczyło awans do IV ligi. Mimo wygranej Kłosa Gmina Chełm z Hetmanem Żółkiewka na finiszu podopieczni trenera Tomasza Hawryluka muszą zadowolić się tylko drugim miejscem. Gol grającego trenera Spółdzielcy Mirosława Kosowskiego bezpośrednio z rzutu rożnego, już w doliczonym czasie gry, dał remis i utrzymanie. Drużyna z Siedliszcza kończyła spotkanie z trzema czerwonymi kartkami. Konieczna była interwencja zespołu ratownictwa medycznego w celu pomocy jednemu z zawodników Brata-Cukrownika

Lider z Wierzbicy prowadził korespondencyjny pojedynek o wygranie ligi z Kłosem Gmina Chełm. Zespoły dzielił tylko punkt. Ogniwo nie wypuściło awansu z ręki i wywalczyło go w wielkim stylu, gromiąc outsidera z Siennicy Różanej 8:0. - Mieliliśmy mecz pod kontrolą. Wygraliśmy rozgrywki, podejmujemy temat awansu do IV ligi - mówi Damian Gałęcki, grający kierownik Ogniwa. - Trzymaliśmy się do chwili, kiedy czerwoną kartkę ujrzał Karol Tywoniuk. Będąc w osłabieniu jednego zawodnika nie da się długo grać przeciwko liderowi. Gratulujemy Ogniwu awansu - mówi Szymon Cichosz, grający kierownik Znicza.

Ogniwo Wierzbica - Znicz Siennica Różana 8:0 (3:0)

Bramki: K. Klimowicz (12), Sobów (22), Knot (43), Szanfisz (50), Chlebiuk (63), E. Klimowicz (70), Siwek (80), Gałęcki (84).

Czerwona kartka: Karol Tywoniuk (Znicz) w 39 min, za faul.

Ogniwo: Budzyński (46 Drzazgowski) - Sobiesiak, Kłos, K. Klimowicz (62 Siwek), Pełczyński (51 Jusiuk), Szanfisz, Knot, Sobów, Balcerek (62 Gałęcki), Chlebiuk (67 Wawruszak), E. Klimowicz.

Znicz: Bednarczyk - P. Mazurek, Pylak, Żebrowski, Tywoniuk, C. Hawryluk, Furtak (65 Cichosz), D. Mazurek, Szponar, Kondratiuk, Smorga.

Wicelider Kłos Gmina Chełm pojechał do Żółkiewki bez pięciu zawodników z podstawowego składu. - Nie liczyliśmy, że Znicz w meczu z liderem z Wierzbicy „zapłonie”, dlatego niektórzy piłkarze już pojechali na urlopy, inni nie mogli uzyskać wolnego w pracy. Pojechaliśmy w mocno zmienionym składzie. Mimo to zagramyśmy przyzwoite zawody - tłumaczy trener Kłosa Tomasz Hawryluk.

Goście mieli mecz pod kontrolą, wygrali 4:0 i ostatecznie zakończyli sezon na drugim miejscu. - Zabrakło dwóch punktów aby wyprzedzić w tabeli Ogniwo Wierzbica. Wyszła nam strata „oczek” w meczu z Włoda-



Ogniwo Wierzbica wygrało rozgrywki i uzyskało prawo występu w nowym sezonie w IV lidze

wianką, który zremisowaliśmy 2:2 oraz porażka 1:2 z Orłem Srebrzyszcze. Życzymy Ogniwu jak najlepiej w IV lidze - mówi Hawryluk. - Goście byli od nas lepsi - ocenia Andrzej Koprucha, kierownik Hetmana.

(GROM)

Hetman Żółkiewka - Kłos Gmina Chełm 0:4 (0:2)

Bramki: Żwirbła (7), Żyśko (samobójcza 27), Mazur (78), Siatka (80).

W 80 minucie Michał Sietka (Kłos) nie wykorzystał rzutu karnego (odbił bramkarz Hetmana). Dobitka był już skuteczna.

Hetman: Ścibak (75 Mariusz Pobiega) - Wikira, Banaszak (46 Więczkowski), Maciej Pobiega, Gieleta, Amerla, Rycerz, Żyśko (60 Szymonek), K. Prus (46 Małek), Koprucha, Sawicki.

Kłos: Pawlak (80 Niemczuk) - Jabłoński, Poznański (55 Gierczak), Kowalski,

Siatka, K. Rak, J. Rak, Żwirbła, Dynski (75 Leśnicki), Mazur, Żurek (55 Charaba).

Pozostałe wyniki 26. kolejki:
Włodawianka Włodawa - Frassati Fajslawice 0:0 • **Unia Białopole - Granica Dorohusk 2:2** (Zdybel 39, Skorupa 42 - Swatek z karnego 17, Kociuba 71) • **Victoria Żmudź - Orzeł Srebrzyszcze 0:4** (Adamiec 57, 80, A. Olen-der 70, 75) • **Ruch Izbica -**

Unia Rejowiec 3:3 (P. Lewandowski 7, 32, 80 - Huk z karnego 12, z karnego 51, T. Sasiadek 71) • **Spółdzielnia Siedliszcze - Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 5:5** (Osoba 29, Stefańczuk 48, 53, Dzielwski z karnego 74, Kosowski 90 + 7 - Suduła 5,67, Niedrowski 27, Arnold Kister 33, Stefańczuk samobójcza 86). **Czerwone kartki:** Krzysztof Mroczek (Spółdzielnia, pełnił w tym meczu obowiązki kierownika drużyny) w 78 min, za dyskusję z arbitrem; Aayushmaan Chaturvedi (Spółdzielnia) w 85 min, za faul; Patryk Jędruszek (Spółdzielnia) w 90 + 4, za drugą żółtą.

1. Ogniwo	26	67	102-20
2. Kłos	26	66	67-17
3. Włodawianka	26	59	83-37
4. Rejowiec	26	46	80-39
5. Ruch	26	45	62-38
6. Brat	26	40	56-59
7. Granica	26	34	44-40
8. Hetman	26	34	65-59
9. Frassati	26	34	53-51
10. Orzeł	26	27	43-67
11. Spółdzielnia	26	23	31-63
12. Białopole	26	23	49-73
13. Victoria	26	22	44-91
14. Znicz	26	3	21-146

Mają sposób na czołówkę

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W ostatniej kolejce prowadząca w tabeli Lutnia Piszczac zremisowała z Kujawiakiem Stanin. Walcząca o utrzymanie Młodzieżówka Radzyń Podlaski pokonała na wyjeździe Orła Czemierniki 2:1

Wpoprzedniej kolejce ekipa ze Stanina zremisowała u siebie z wiceliderem Gromem Kąkolewnica 1:1. Taki wynik sprawił, że na kolejną przed końcem prowadząca w klasyfikacji Lutnia Piszczac już świętować awans do IV ligi. W weekendowej serii gier Kujawiak gościł na obiekcie Lutni. Podopieczni trenera Andrzeja Zarzyckiego powtórzyli wyczyn i również z liderem podzielili się punktami.

Prowadzenie 2:0 objęli miejscowi, goście najpierw strzelili kontaktowego gola, następnie doprowadzali do remisu. - W końcówce mieliśmy okazję na zwycięstwo, Dawid Grzyb przestrzelił z główki. Szkoda niewyko-

rzystanej szansy. Mimo to cieszymy się. Jesteśmy jedynym zespołem w naszej lidze, który w tym sezonie wywalczył z liderem cztery punkty, wiosną wygraliśmy u siebie 5:3 - mówi trener Kujawiaka Andrzej Zarzycki.

Adrian Hołownia walczył o koronę króla strzelców z Danielem Osiakiem z Kujawiaka. Zawodnik gospodarzy nie zdobył bramki, uczynił to rywal. - Zostałem na 29 golach, Daniel miał ich przed meczem z nami 31. Gratuluję mu korony króla strzelców z dorobkiem 32 trafień. W końcu mierzyliśmy się w naszej lidze z drużyną, która nam się postawiła, szczególnie w drugiej połowie - mówi Adrian Hołownia, boczny pomocnik Lutni.

Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin 2:2 (2:1)

Bramki: Całka (7), Tuttas (29) - Zabłocki (38), Osiak (88).

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, Hołownia, Całka (80 Paweł Lipiński), Hawryluk, Kuczyński (65 Mackiewicz), Artymiuk, Tuttas, Ramotowski.

Kujawiak: Kender - Michał Skwarek, Osiński (90 Bednarczyk), R. Gołowski, Osiak, Grzyb, Abamek, Adamiak, Siwiec, Kąkol, Zabłocki.

Victoria Parczew zainkasowała komplet punktów w meczu z Bad Boys Zastawie. - Przeważaliśmy przez całe spotkanie, prowadziliśmy grę i stwarzaliśmy sytuacje strzeleckie. Byliśmy jednak nieskuteczni, stąd niska wygrana. Długo utrzymywało się 2:1 i przy takim wyniku mogło być różnie, wygrana mogła być zagrożona. Cieszymy się z kompletu punktów -

mówi szkoleniowiec Victorii Robert Różański.

Gospodarze mieli okazję do objęcia prowadzenia. W 50 min Michał Botwina nie wykorzystał jednak rzutu karnego. - Kto wie jak potoczyłoby się to spotkanie gdyby Michał nie przestrzelił „11”. Więcej sytuacji stworzyli goście. Remis 2:2 byłby wynikiem sprawiedliwym - mówi trener Bad Boys Przemysław Tryboń.

(GROM)

Bad Boys Zastawie - Victoria Parczew 1:3 (1:1)

Bramki: Botwina (41) - K. Waniowski (4), Tokarzewski (53), B. Gryczuk (90).

W 50 min Michał Botwina (Bad Boys) przestrzelił rzut karny.

Bad Boys: Łukasik - Rosłoń, Nurzyński, Świętochowski, A. Wołoszka (60 Kępka), Król (70 Kajda), Czerniewicz, Niedziółka,

Kania (65 Marcin Cizio), Botwina (73 Stasiak), R. Wołoszka (75 Śledź).

Victoria: J. Krzewski - Jemioł, Kozłowski (46 Osieniec), Tokarzewski, Bancerz, W. Lewczuk, M. Gryczuk (75 Kamiński), Chomiuk, E. Waniowski (85 B. Lewczuk), Walicki (59 B. Gryczuk), K. Waniowski.

Pozostałe wyniki 28. kolejki:
Unia Żabików - LKS Agrotex Milanów 4:1 (Wachnik 11, 68, Ptaszyński 44, Koczkodaj 85 - Ostapiuk 13). **Czerwona kartka:** Grzegorz Romaniuk (Milanów) w 84 min, za drugą żółtą • **Orzeł Czemierniki - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 1:2** (Żuk 60 - Sidor 25, Sadowski 80) • **Tytan Wisznice - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:3** (Oniszczuk 2, 33 - K. Zieniuk 5, Bogucki 25, Borkowski 75) • **Grom Kąkolewnica - LKS Łazy 4:2** (Madejski 45 + 2, Piwowar 61, Lecyk 88, Rycaj 90 + 3 - Janaszek 2, Soćko 87) • **Sokół Adamów -**

Unia Krzywda 4:1 (Jakub Nowicki 55, 77, Mateusz Baran 75, 80 - Kryczka 65) • **Absolwent Domaszewnica - LZS Dobryń** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Lutnia	30	75	118-36
2. Grom	30	70	93-27
3. Sokół	30	54	58-40
4. Victoria	30	51	72-40
5. Kujawiak	30	51	70-47
6. ŁKS	30	48	75-54
7. Az-Bud	30	48	62-50
8. Żabików	30	43	53-52
9. Milanów	30	43	54-74
10. Bad Boys	30	39	51-59
11. Tytan	30	38	58-76
12. Orzeł	30	34	57-74
13. Krzywda	30	26	42-78
14. Młodzieżówka	30	23	26-73
15. Absolwent	29	20	39-92
16. Dobryń	29	14	34-90

Wprowadził ich na pudło

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Pięć bramek Bartłomieja Bułhaka pozwoliło MKS Ruch Ryki zakończyć sezon na trzeciej pozycji

Wyniki: KS Cisowianka Drzewce – Sokół Konopnica 13:1 (Ruciński 5, 26, Lato 17, Kalita 18, 46, Kobus 36, Filozof 54, 70, Dudkowski 57, Dromlewski 74 z karnego, 77, Cielebąk 78, Kuśmierz 84 – Obara 85) * Unia Bełżyce – Tarasola Cisy Nałęczów 2:0 Żyszkiewicz 27, Szaniawski 81) * KS Góra Puławska – Avia II Świdnik 5:5 (Semeniuk 7, 73 Pionka 25, Próchniak 65, Czekaj 80) * Wisła II Puławy – Tur Milejów 1:2 (Wolski 21, P. Gabreliński 49, Souma 72) * LKS Stróża – MKS Ruch Ryki 1:6 (Kuźnicki 79 – Bułhak 8, 15, 50, 63, 69, Jawoszek 76) * Janowianka Janów Lubelski – Błękit Cyców 6:0 (Perin 8, 90+2, T. Sadowski 40, Eze 55, 62, Bodziuch 80) * Polesie Kock – Sygnał Lublin 3:2 (Adamczuk 30, 70, Czechowski 40 – Karwat 60, 82). Mecz został przerwany w doliczonym czasie gry. Spotkanie Stok Zakrzówek – Orion Niedrzwica nie odbył się, gospodarze zostali wycofani z rozgrywek.

1. Cisowianka	30	83	133-17
2. Janowianka	30	76	101-29
3. Ruch	30	59	76-51
4. Wisła II	30	56	98-40
5. Orion	30	53	62-74
6. Sygnał	29	52	91-63
7. Unia	30	49	59-43
8. Polesie	29	46	97-66
9. Sokół	30	45	61-67
10. Avia II	30	35	68-71
11. Tur	30	35	42-60
12. Tarasola	30	29	41-65
13. Stróża	30	26	43-83
14. Góra	30	17	46-114
15. Błękit	30	7	15-113
16. Stok	30	15	28-105

Stok Zakrzówek został wycofany z rozgrywek.

Awans do IV ligi: KS Cisowianka Drzewce i Janowianka Janów Lubelski. **Spadek do A klasy:** KS Góra Puławska, Błękit Cyców i Stok Zakrzówek. **Awans z A klasy:** Stal II Kraśnik, Czarni 1947 Dęblin i Trawena Trawniki. **Baraż o miejsce w lubelskiej klasie okręgowej:** Płomień Trzydnik Duży – LKS Wierchowiska.

Wszystko było idealnie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce odniósł najwyższe zwycięstwo w tym sezonie – 13:1 nad Sokół Konopnica. Drużyna Łukasza Gizy może już w spokoju przygotowywać się do podboju IV ligi



Sportowa rodzina KS Cisowianka Drzewce

FOT. KAMIL KOZIOŁ

Kamil Kozioł

Jeżeli KS Cisowianka będzie tak przygotowywana do rozgrywek IV ligi, jak do mistrzowskiej fety, to można być niemal pewnym, że za rok o tej porze będzie świętować kolejny awans. Sobota w Nałęczowie, gdzie odbył się mecz z Sokół, była wspaniałym czasem dla lokalnego futbolu.

Fani na trybunach stworzyli kapitalną atmosferę, a klubowi działacze postarali się również o znakomitą oprawę. Nie zabrakło więc chociażby poczęstunku dla kibiców w postaci smacznych dań

z grilla czy dobrej muzyki puszczanej z głośników. Po zakończeniu spotkania piłkarze Cisowianki paradowali natomiast w koszulkach specjalnie przygotowanych na okazję celebry awansu. Fani natomiast zadbał o świecące w niebieskich kolorach Cisowianki. Podziękowaniom nie było końca i w sumie nic dziwnego – za klubem z Drzewce sezon idealny.

– Jesteśmy niesamowicie podekscytowani, bo bardzo chcieliśmy uzyskać ten awans. W rundzie jesiennej zrobiliśmy, co do nas należało i nasza postawa wyglądała bardzo

dobrze. Ta liga kosztowała nas sporo wyrzeczeń, ale mieliśmy w kadrze zawodników ogranych na wyższym poziomie niż okręgów. Bardzo dziękuję swoje córce Adeli oraz żonie Karolinie. Bez ich wsparcia nie udało mi się zrealizować tego marzenia, jakim był awans do IV ligi – powiedział Rafał Giziński, zawodnik Cisowianki.

Sam mecz chyba tego dnia był najmniej ważny, bo Sokół przyjechał do Nałęczowa po najniższy wymiar kary. Minimalistyczne podejście zostało ukarane w sposób niezwykle okrutny, bo Cisowian-

ka zaaplikowała graczom z Konopnicy aż 13 bramek. Ciężko wyróżnić konkretnego gracza, ale na pewno trzeba wspomnieć o голу Michała Rucińskiego z 26 minuty. Ten młody zawodnik przyjął pięknie piłkę w polu karnym i przy opanowaniu futbolówki minął dwóch graczy, po czym huknął pod poprzeczkę. To była prawdziwa ozdoba tego spotkania. Drugim ważnym momentem był gol na 13:0, bo zdobył go Łukasz Kuśmierz. Bramkarz Cisowianki pewnie trafił z rzutu karnego.

KS Cisowianka Drzewce – Sokół Konopnica 13:1 (5:0)

Bramki: Ruciński (5, 26), Lato (17), Kalita (18, 46), Kobus (36), Filozof (54, 70), Dudkowski (57), Dromlewski (74 z karnego, 77), Cielebąk (78), Kuśmierz (84 z karnego) – Obara (85)

Cisowianka: Kuśmierz – Antoniuk (46 Cielebąk), Łakomy, Kopyciński (46 Baran), Dudkowski, Lato (46 Filozof), Kobus (46 Krzysztozek), Greniuk, Kalita (70 Dromlewski), Ruciński (46 R. Giziński), Pytka-Wasil.

Sokół: Koleniec – Szczawiński, D. Wójcik (80 Łazuka), P. Wójcik, J. Wójcik (62 Próchniak), Obara, Piskorski, Bednarski (62 Chikorowondo), Braslavets, Kufrejski, Wąsik.

Żółte kartki: Baran – Bednarski, Wąsik, Próchniak. **Czerwone kartki:** Próchniak (84 min za dwie żółte), Wąsik (87 min za faul). **Sędziował:** Karol Szczółko. **Widzów:** 150.

Nie mogą być z siebie dumni

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Mecz w Kocku pomiędzy Polesiem, a Sygnałem skończył się przedwcześnie i o jego wyniku zapewne będzie decydować Wydział Dyscypliny Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Zawodnicy obu ekip mogą spodziewać się wysokich kar

Było tuż przed końcem meczu, kiedy Damian Karaś sfaulował jednego z przeciwników. To zdarzenie stało się punktem zapalnym, który spowodował kosmiczne zamieszanie na boisku w Kocku. Na murawie pojawili się zawodnicy obu ekip, którzy nie żalowali sobie gorzkich słów. W efekcie, mecz został przedwcześnie przerwany, a o jego wyniku prawdopodobnie zadecyduje Wydział Dyscypliny Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Co ciekawe, przedstawiciele obu ekip oczekują, że to właśnie oni otrzymają walkowera za wydarzenia w Kocku.

– Przede wszystkim jest mi bardzo szkoda, że ten sezon zakończył się w ten sposób.

Paul Damiana Karasia oczywiście był, ale nie uważam go za szczególnie brutalny. Nikomu nie zależało na tym, żeby doprowadzić do takiego zamieszania. Zwłaszcza, że prawdopodobnie niektórzy zostaną ukarani, co będzie skutkowało na ich możliwość gry w kolejnym sezonie. Muszę w tym wszystkim pochwalić Arkadiusza Adamczuka. Kapitan Polesia nie doś, że jest świetnym zawodnikiem, to również zachował się z klasą. Starał się łagodzić konflikt, a po zakończeniu zamieszania nawet rozmawiał z nami i wyjaśniał całe zajście – mówi Przemysław Drabik, opiekun Sygnału. – Na pewno to zamieszanie było zbędne. Szkoda,



Piłkarze Sygnału, podobnie jak ich rywale, nie mogą być zadowoleni z wydarzeń w Kocku

FOT. DW

że w ten sposób kończymy sezon – mówi Fabian Ciok, opiekun Polesia.

(KK)

Polesie Kock – Sygnał Lublin 3:2 (1:0)

Bramki: Adamczuk (30, 70), Czechowski (40) – Karwat (60, 82).

Polesie: Parzyszek – Sowiński, Cybulski, Dajek, Kutnik (65 Kamil Och), Sowa (75 Piszcz), Pikul, Czechowski (46 Kacper Och), Sokół, Adamczuk, K. Bialek

Sygnał: Mirosław – Piwowarski, Baran, Gąsior, Białecki, Etana, Panek, Bubicz, Karwat, Karaś, Bara.

Żółte kartki: Pikul – Baran, Karaś, Gąsior. **Czerwone kartki:** Karwat (90+7 za niesportowe zachowanie), Panek (po meczu za niesportowe zachowanie). **Sędziował:** Kuźniak. **Widzów:** 50. Mecz został przerwany w doliczonym czasie gry.

Tanew wysoko ograła Omegę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W hicie 29. kolejki Tanew Majdan Stary pokonała na swoim stadionie Omegę Stary Zamość. Ozdobą spotkania była fantastyczna bramka Tomasza Blicharza bezpośrednio z rzutu wolnego, który zresztą w tym spotkaniu ustrzelił hattricka

Bartek Surman

Niedzielne spotkanie na stadionie leśnym przyciągnęło na trybuny wielu kibiców, a od pierwszych minut było widać, że obie ekipy darzą się dużym respektem. Jednak na gole nie trzeba było długo czekać.

W 10 minucie napastnik Omegi Damian Otręba przejął piłkę w środkowej strefie boiska i rozpędził się z nią w kierunku narożnika pola karnego mimo asysty kilku rywali. Następnie uderzył w kierunku dalszego słupka i pokonał nienajlepiej interweniującego Arkadiusza Kusiaka. W 18 minucie ponownie był remis. Dobrą centrę z lewego skrzydła skuteczną główką wykończył kompletnie niepilnowany Arkadiusz Kusiak. Na kolejnego gola kibicom przyszło poczekać do 31 minuty. Wówczas na listę strzelców wpisał się Krystian Olech i Omega po raz drugi była na prowadzeniu. Jednak w 44 minucie Tomasz Blicharz popisał się skuteczną dobitką po strzale jednego ze swoich kolegów i na przerwę oba zespoły zeszły przy stanie 2:2.

Po zmianie stron już w 50 minucie świetną okazję na drugiego gola miał Otręba, ale jego strzał z dużą ofiarnością i wyczuciem zatrzymał



Tomasz Blicharz zdobył trzy gole w meczu przeciwko Omedze Stary Zamość

FOT. DW

Kniaź. Chwilę później gospodarze po raz pierwszy wyszli na prowadzenie. Po faulu gości do piłki ustawionej na około 20 metrów podszedł Tomasz Blicharz i trafił idealnie, bo w samo okienko bramki

rywali. Tym samym kapitan Tanwi udowodnił po raz kolejny, że swoimi umiejętnościami zdecydowanie przeraża poziom klasy okręgowej. W 60 minucie po zagraniu piłki ręką jednego z piłkarzy

gości sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Arkadiusz Kusiak, ale przegrał pojedynkę z Jakubem Pieczykolanem, który sparował strzał na rzut rżny. W 65 minucie było już 4:2, a Blicharz miał

na koncie hattricka – tym razem po świetnym technicznym strzale tuż sprzed linii pola karnego.

W końcowych fragmentach meczu nie było okazji na zdobycie gola miał Kusiak,

ale brakowało mu nieco szczęścia. Natomiast w dołączonym czasie gry wygraną Tanwi pięknym strzałem w samo okienko przypieczętował Marcin Rymarz. – Bramki w dzisiejszym meczu były bardzo urodziwe i niezwykle cieszymy się z tak efektownej wygranej – skwitował krótko Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Gratulacje dla rywali i dla Tomka Blicharza, który strzelił nam trzy gole, a ten z rzutu wolnego był szczególnie urodziwy. Nie zagraliśmy złego spotkania, mieliśmy swoje okazje na zdobycie większej ilości bramek. Myślę, że przegraliśmy nieco za wysoko, ale i tak jestem zadowolony z postawy moich zawodników na ciężkim terenie w Majdanie Starym – ocenił Tomasz Goździuk, trener Omegi.

Tanew Majdan Stary – Omega Stary Zamość 5:2 (1:2)

Bramki: A. Kusiak (18), T. Blicharz (44, 52, 65) Rymarz (90) – Otręba (10), Olech (31).

Tanew: Kniź – Papier (46 Rymarz), Dziura, Margol, K. Blicharz – Raduj, T. Blicharz (90 Dudek), Gontarz – Zawidczak (75 Olszewski), Kusiak, Maciocha.

Omega: Pieczykolan – Tchórz, Fidler, Leśniak, Cymmerman (85 Dywański) Dyrkacz, Radziszewski (73 Lichota), Bubela – Olech (80 Wróbel), Nizioł, Otręba.

Sędziował: Barda.

Gruzin nie przestaje strzelać

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Dowodzona przez Andrzeja Rycaka Unia Hrubieszów przegrała na wyjeździe z Włókniarzem Frampol. Kolejna wysoka wygrana Huczwy Tyszowce

Przed niedzielnym, wyjazdowym meczem Unii z Włókniarzem Frampol klub poinformował o działaniach względem dotychczasowego trenera. – Zarząd Miejskiego Klubu Sportowego „Unia” Hrubieszów informuje, że z początkiem czerwca trener Waldemar Kogut otrzymał wypowiedzenie umowy z dniem 01.07.2023 r. z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia. Trener Waldemar Kogut postanowił jednak przestać pełnić swoje obowiązki od dnia otrzymania wypowiedzenia – czytamy w oficjalnym komunikacie. – Aktualnie do końca rozgrywek tymczasowo zespół poprowadzi trener

Andrzej Rycak, a po zakończeniu sezonu Zarząd Klubu wraz z Trenerem Andrzejem Rycakiem zasiądą do rozmów na temat dalszej współpracy – dodano.

Dowodzona przez nowego trenera ekipa z Hrubieszowa prowadziła we Frampolu 1:0 by ostatecznie przegrać 1:2. – Cieszymy się z wygranej, która dała nam trochę radości. Nie będę jednak ukrywać, że Unia przeważała i mieliśmy nieco szczęścia – powiedział o spotkaniu Bartłomiej Kowalik, trener Włókniarza.

A co działo się na innych boiskach? Problemów z odniesieniem kolejnej wygranej nie miała Huczwa Tyszowce. Ekipa trenera



FOT. KAMIL GAC

Huczwa Tyszowce zapewniła sobie miejsce na podium w sezonie 2022/2023

Przemysław Siomy wygrała z pewną spadku Granicą Lubycza Królewska na jej terenie 4:0. Trzy gole w tym spotkaniu zdobył Jaba Phkhakadze, a jedno trafienie dołożył Damian Ziółkowski. Granica od 45 minuty grała w osła-

bieniu po tym jak czerwona kartkę zobaczył Michał Budzyński. O jedną bramkę mniej zobaczyli kibice na boisku za Rotundą gdzie Hetmana Zamość rywalizował z Grafem Chodywańce.

(B5)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość – Graf Chodywańce 3:0 (Osela 31, Łapiński 55, 67)

● **Granica Lubycza Królewska – Huczwa Tyszowce 0:4** (Ziółkowski 16, Phkhakadze 46, 47, 89)

● **Tanew Majdan Stary – Omega Stary Zamość 5:2** (A. Kusiak T. Blicharz 44, 52, 65 – Otręba (10), Olech 31)

● **Olimpia Miączyn – Pogoń 96 Łaszczówka 2:1** (Gałka 47, Podgórski 63 – Żurawski 72)

● **Victoria Łukowa – Korona Łaszczów 2:1** (Ostrowski 15, Wałęciuk 47 – Świątek 42)

● **Włókniarz Frampol – Unia Hrubieszów 2:1** (D. Swatowski 66, Hadam 84, S. Oleszczuk 55)

● **Igros Krasnobród – Łada 1945 Biłgoraj 1:8** (bramki dla Łady: Skubis dwie, Josue dwie, Pawluk, Cherniuk, Nawrocki, Szarawa)

● **Olimpiakos Tamogród – Orkan Bełzec 6:2.**

1. Łada	29	77	111-20
2. Hetman	29	59	74-34
3. Huczwa	29	55	81-40
4. Pogoń	29	45	56-47
5. Tanew	29	45	72-60
6. Unia	29	43	65-49
7. Omega	29	43	60-59
8. Olimpia	29	42	51-66
9. Victoria	29	40	49-50
10. Graf	29	39	49-56
11. Olimpiakos	29	38	55-53
12. Igros	29	34	52-58
13. Korona	29	34	36-44
14. Granica	29	22	27-89
15. Włókniarz	29	20	26-83
16. Orkan	29	14	40-96

24-25 czerwca: Omega

– Olimpia ● Pogoń – Victoria ● Korona – Granica ● Huczwa – Igros ● Łada – Hetman ● Graf – Olimpiakos ● Orkan – Włókniarz ● Unia – Tanew.

Zdecydowali się na posiłki z Litwy

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH
Azoty Puławy dopinają skład na sezon 2023/2024

Nowym zawodnikiem puławskiego zespołu został litewski rozgrywający Deividas Vibrauskas. 28-letni szczypiornista zasilil Azoty z hiszpańskiego CB Ademar Leon, z którym zakończył rozgrywki na siódmym miejscu. Piłkarz mierzy 180 cm i waży 83 kg. W minionych rozgrywkach wystąpił w 30 meczach, zdobywając 83 bramki. Reprezentant Litwy rozpoczął karierę w zespole Granitas Kanas, skąd przeszedł do drużyny Dragunas Kłajpeda. Występował w niej trzy lata, od 2018 do 2021. Przez kolejny rok (2021/2022) grał w zespole Donskie Kazaki SFU. Szczypiornista podpisał kontrakt na dwa lata.

Vibrauskas to trzeci zawodnik, który wzmocnił puławski klub. Na rozegraniu zakontraktowano jeszcze Macieja Zarzyckiego, który powrócił do Polski z Francji. Na obrocie grał będzie Dmytro Tiutiunyk, a między słupkami szansę gry otrzyma młody Paweł Ciupa. Na trenerskiej ławce zasiądzie były reprezentant Ukrainy Siergiej Bebeszko.

(GROM)

Weronika pokazała klasę

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW W Gdańsku rozegrane zostały 30. mistrzostwa Polski seniorek. Zawodniczki z naszego regionu wywalczyły pięć medali: dwa złote, srebrny i dwa brązowe

Najlepszą zawodniczką została Weronika Zielińska-Stubińska z AZS AWF Biała Podlaska, która osiągnęła najlepszy wynik punktacji Sinclair'a - 273,22 pkt. Nasza reprezentantka została mistrzynią Polski w kategorii do 81 kg z wynikiem 236 kg w dwuboju. Na taki rezultat złożyło się 106 kg w rwaniu i 130 kg w dwuboju. Wszystkie osiągnięcia są nowymi rekordami Polski. Mistrzyni rozpoczęła rwanie od 100 kg, następnie 104 i na koniec 106 kg. Podrzut zaczął się od 125 kg, z którym uporała się bez problemów. W drugim podejściu sztanga ważyła 130 kg, w trzecim 134 kg. Z ostatnim ciężarem zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska niestety nie dała rady. Mimo to 130 kg i tak jest już nowym rekordem kraju. Poprzedni także należał do Zielińskiej-Stubińskiej i wynosił 128 kg.

Również na najwyższym stopniu podium stanęła Agnieszka Zimroz ze Znicza Biłgoraj. Sztangistka, startująca w wadze do 87 kg, wyrwała 89 kg i podrzuciła 105



Weronika Zielińska-Stubińska w wielkim stylu została mistrzynią i rekordzistką Polski. Na zdjęciu w trenerką Pauliną Szyszka

FOT. WERONIKA ZIELIŃSKA-STUBIŃSKA/FACEBOOK

kg. Dało jej to w dwuboju 194 kg. Biłgorajanka zaliczyła pięć podejść. W rwaniu uporała się z ciężarem 80, 85 i 89 kg, w podrzucie 100 i 105 kg. Nie dała rady w trzeciej próbie ze sztangą ważącą 110 kg.

Wicemistrzynią Polski została sztangistka Agrosu Zamość Emilia Rechul w kategorii 64 kg. Nasza reprezentantka wyrwała w pierwszej próbie 79 kg i podrzuciła w 96 w drugiej. Taki wynik dał 175 kg w dwuboju i 228,41 pkt według punktacji Sinclair'a. Jej klubowa koleżanka Klaudia Luterek, startująca w wadze do 55 kg, wywalczyła brązowy medal. Zamościanka wyrwała 79 kg w drugim podejściu i podrzuciła 86 kg w trzecim. Takie wyniki złożyły się na 165 kg w dwuboju i 238,01 w punktacji Sinclair'a.

Również na najniższym stopniu podium stanęła Wiktoria Gierczuk (kategoria 71 kg) z AZS AWF Biała Podlaska. Białczanka miała udane podejścia do 82 kg w drugiej próbie rwania i 100 kg w drugiej próbie podrzutu. W dwuboju dało to 182 kg i 225,42 pkt. (GROM)

Zrehabilitowały się

SIATKÓWKA

Reprezentacji Polski kobiet pokonała Chiny 3:0

Spotkanie było ostatnim podczas drugiego turnieju Ligi Narodów w Hongkongu. Polki przystępowały do niego po wcześniejszej porażce z Holandią 0:3. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego chciały szybko zapomnieć o tamtym przykrym wydarzeniu i ograć utytułowane Chinki. Rywalki przystępowały do potyczki z kompletem wygranych.

Polki udanie weszły w mecz. Po ataku Magdaleny Stysiak wygrywały 7:5. Kolejne akcje utrzymywały kilkupunktową przewagę. Na tablicy wyników pojawiło się 21:15 dla Polski. Partię otwarcia zakończyła Monika Gałkowska, która obila blok Chinek zapewniając zwycięstwo 25:20.

W drugiej odsłonie, mimo prowadzenia na początku 5:1, gra wyrównała się. W końcówce Polki odskoczyły na 24:22 ostatecznie zwyciężając 25:23. Ostatni punkt zdobyła Magdalena Stysiak. Trzeci set zakończył się wygraną Polski 25:22.

Kolejny turniej Ligi Narodów Polska zagra w Suwon, w Korei Południowej (początek 28 czerwca: mecz Polska - USA). Polki zagrają także z Niemcami, Bułgarią i Koreą.

(GROM)

Polska – Chiny 3:0 (25:20, 25:23, 25:22)

Polska: Korneluk (10), Stysiak (20), Łukasik (13), Wenerska, Różański (10), Jurczyk (6), Stenzel (libero) oraz Gałkowska (2), Fedusio, Szczygłowska, Czarnińska i Nowicka.

Wyniki 9. kolejki: Dominikana - Kanada 3:2 (22:25, 25:13, 25:17, 23:25, 15:10) * Holandia - Włochy 2:3 (25:22, 22:25, 20:25, 25:18, 17:19) * Brazylia - Niemcy 3:1 (25:22, 25:18, 22:25, 25:17) * Japonia - USA 3:2 (23:25, 25:23, 25:19, 23:25, 15:6) * Serbia - Chorwacja 3:1 (25:16, 25:11, 23:25, 25:17) * **wyniki 10. kolejki:** Bułgaria - Holandia 0:3 (24:26, 17:25, 17:25) * Dominikana - Turcja 1:3 (23:25, 19:25, 25:23, 20:25).

1. Polska	8	20	21:7
2. Turcja	8	19	20:8
3. Brazylia	7	18	20:7
4. Chiny	7	17	18:7
5. USA	7	16	20:10
6. Japonia	8	16	19:12
7. Niemcy	7	13	16:12
8. Włochy	7	10	15:15
9. Serbia	8	10	16:20
10. Kanada	8	10	13:17
11. Dominikana	8	7	15:21
12. Tajlandia	7	8	11:15
13. Holandia	8	8	12:18
14. Bułgaria	8	5	8:21
15. Chorwacja	7	3	5:18
16. Korea Płd.	7	0	0:21

(GROM)

Portugalczyk w Lublinie

PLUSLIGA SIATKARZY Przyjmujący Alexandre Ferreira i rozgrywający Jakub Nowosielski nowymi zawodnikami LUK Lublin

31-letni siatkarz wraca do Polski. Występował w drużynie Aluron Virta Warta Zawiercie. Ferreira miniony sezon spędził w lidze tureckiej, gdzie z Fenerbahçe zdobył brązowy medal. W 2015 roku grał w Ziraacie Bankasi Ankara. W dorobku ma też Superpuchar Włoch i medal klubowych mistrzostw świata z Diatecem Trentino. Przez trzy lata występował w Korei Południowej. W 2021 roku wywalczył wicemistrzostwo tamtej ligi.

Na pozycji rozgrywającego grać będzie od nowego sezonu Jakub Nowosielski. Zawodnik ma 30 lat, mierzy 193 cm, jego zasięg z wysokości do ataku

to 330 cm. Ostatnie trzy lata występował w GKS Katowice. Wcześniej grał w Gwardii Wrocław, Exact Systems Norwidge Częstochowa, AZS AGH Kraków, Energa Omis Ostrołęka i Tychy. W sezonie 2021/2022 świętował z GKS Katowice historyczny awans do najlepszej ósemki PlusLigi.

Wcześniej do drużyny LUK Lublin dołączyli libero Thales Hoss i Maksym Kędzierski. Z kadry z poprzedniego sezonu zostali rozgrywający Marcin Komenda, atakujący Mateusz Malinowski, przyjmujący Jakub Wachnik oraz środkowi Jan Nowakowski i Damian Hudzik.

(GROM)

Z Będzina do Świdnika

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik kompletuje skład na nowy sezon

Do kadry żółto-niebieskich dołączył przyjmujący Maciej Ptaszyński. Nowy nabytek ma 24 lata, mierzy 195 cm. Występował w młodzieżowych drużynach Trefla Gdańsk, z którymi zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów i brązowy medal w Młodej Lidze. Grał również w Stanach Zjednoczonych, gdzie reprezentował barwy California State University. Po powrocie do Polski został zawodnikiem MKS Będzin. Z tym zespołem wywalczył dwukrotnie srebrne medale Tauron 1. Ligi. Wystąpił w 60 meczach na zapleczu PlusLigi, zdobył w nich

231 punktów. Przyjmujący ma być wzmocnieniem lewego skrzydła świdniczan. - Jestem przekonany, że nie zabraknie nam motywacji do walki oraz serca na boisku. Nie mogę doczekać się pierwszego meczu, gdy wszyscy razem będziemy walczyć o najwyższe cele ligowe, jak i pucharowe - powiedział przyjmujący żółto-niebieskich.

Nowym graczem na środku bloku będzie Hubert Piwowarczyk (rocznik 1997). Siatkarz ma świetne warunki fizyczne - mierzy 205 cm, co jest ważnym czynnikiem w grze blokiem. W ataku jego zasięg to 345 cm. W minionym sezonie był zawodnikiem

MKS Będzin. Wystąpił w 22 spotkaniach, zdobył 65 punktów. W minionym sezonie zdobył z MKS srebrny medal Tauron 1. Ligi. Grał także w AZS AGH Kraków. - Dołączam do klubu z nadzieją, że będziemy walczyć o najwyższe cele, a kibice, którzy zawsze wypełniają halę po brzegi, pomogą nam je osiągnąć i wspólnie przeżywać będziemy piękne chwile - powiedział nowy środkowy PZL Leonardo Avii Świdnik.

Nowymi zawodnikami świdnickiego klubu zostali już wcześniej atakujący Damian Wierzbicki, przyjmujący Marcin Ociepski oraz rozgrywający Krzysztof Pigłowski.

(GROM)

Pierwszy transfer

ENERGA BASKET LIGA Filip Put został nowym koszykarzem Polskiego Cukru Start Lublin

Ten transfer to jeden z większych hitów transferowych dopiero rozpoczynającej się przerwy między sezonami. Put to uznana marka na rynku – na poziomie ekstraklasy gra od sezonu 2016/2017. Wcześniej był niezłym specjalistą od koszykówki ulicznej – wygrał nawet słynny turniej 1x1 – Red Bull King of The Rock.

W halowej odmianie basketu grał m.in. dla Asseco Gdynia, Miasta Szkła Krosno, MKS Dąbrowa Górnicza, Enei Zastal Zielona Góra czy ostatnio dla GTK Gliwice. W Gliwicach był istotnym elementem drużyny – średnio na boisku spędzał 26 minut i zdobywał blisko 10 punktów na mecz.

– Filip jest zawodnikiem bardzo wszechstronnym. Może grać zarówno na pozycji silnego skrzydłowego, ale także centra. To koszykarz, który przede wszystkim wniesie do zespołu dużo charakteru i walki. Jest graczem bardzo dobrze zbierającym, który może grać tyłem do kosza oraz zagrozić rzutem za trzy punkty. Najważniejsze jednak jest to, że zasilili nas dobry obrońca, który jest w stanie oddać swoje dobro dla dobrej drużyny i poświęcić każdą minutę spędzoną na parkiecie dla zwycięstwa zespołu – ocenił Artur Groniek, szkoleniowiec Polskiego Cukru Start Lublin. (KK)

Po raz pierwszy w historii

ENERGA BASKET LIGA King Szczecin został mistrzem Polski. W finale pokonał WKS Śląsk Wrocław 4:2

Ten rezultat to olbrzymie zaskoczenie, bo przed sezonem King nie był typowany do roli faworyta do złota. Tego faktu nie zmienił nawet znakomity sezon zasadniczy, który szczecinianie ukończyli na drugim miejscu. Wydawało się bowiem, że za chwilę podopieczni Aleksandra Miłoszewskiego znajdą pogromcę. Ci jednak pewnie przeszli przez ćwierćfinał i półfinał.

W finałowej serii z WKS Śląsk Wrocław również od samego początku posiadali inicjatywę. Wygrali trzy pierwsze mecze i wydawało się, że szybko zakończą rywalizację. Dwa kolejne spotkania padły jednak łupem wrocławian, m.in. dzięki dobrej postawie Jakuba Karolaka. Syn Piotra, legendy lubelskiej koszykówki, był bohaterem meczu numer pięć. W szóstym jednak już nie było wątpliwości – King wygrał 92:72 i po raz pierwszy w historii został mistrzem Polski. W decydującym spotkaniu kapitalnie zagrał Zac Cuthbertson i Bryce Brown. Pierwszy zdobył 21 pkt, a drugi aż 24. W Śląsku cieszyć może natomiast postawa Jakuba Niżioka, który zdobył 19 „oczek”. (KK)

Liczne przedstawicielstwo

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Aż siedem zawodniczek MKS FunFloor Lublin zostało powołanych do reprezentacji Polski na zgrupowanie w Giżycku

Kamil Kozioł

Obóz na Mazurach będzie przeznaczony typowo pod treningi, które mają na celu przygotować Biało-Czerwone do istotnych wyzwań w drugiej połowie roku. Tym najważniejszym będą mistrzostwa świata, które na przełomie listopada i grudnia odbędą się w Danii, Norwegii oraz Szwecji. Na razie nie są jeszcze znane grupowe rywalki Biało-Czerwonych. Losowanie tej fazy odbędzie się 6 lipca w Goteborgu.

Arne Senstad na zgrupowanie do Giżycka zaprosił aż 7 zawodniczek MKS FunFloor Lublin. Są to Weronika Gawlik, Paulina Masna, Patrycja Noga, Magda Więckowska, Aleksandra Tomczyk, Aleksandra Olek i Magda Balsam. Trzy ostatnie zawodniczkami wicemistrzyń Polski zostaną dopiero od nadchodzącego sezonu, bo na razie formalnie są szczyptornistkami innych ekip. Tomczyk i Olek grały



Magda Więckowska (z piłką) jest jedną z powołanych przez Arne Senstada zawodniczek MKS FunFloor Lublin

ostatnio w KPR Gminy Kołomyże, a Balsam w niemieckim TuS Metzingen. Zgrupowanie w Giżycku rozpocznie się 3 lipca i potrwa do 9 lipca.

Warto wspomnieć, że na Mazurach kadrowiczki

będą miały okazję spotkać się z nowym asystentem Arne Senstada. Został nim Adrian Struzik. 45-letni szkoleniowiec pełnił już w przeszłości tę funkcję, kiedy pomagał Leszkowi Krowickiemu. Pochodzący

z Gdańska trener ma w swoim dorobku wiele medali mistrzostw Polski, a w zeszłym roku z drużyną Ligi Mistrzyń DHK Banik Most sięgnął po mistrzostwo Czech i Puchar tego kraju.

Trzeba też podkreślić, że sam Senstad też będzie w nowym sezonie bardziej zapracowany niż dotychczas. Związek Piłki Ręcznej w Polsce pozwolił bowiem Norwegowi objąć posadę w Larvik HK, jednym z najbardziej utytułowanych klubów w ojczyźnie Senstada. – Bardzo doceniam, że Związek Piłki Ręcznej w Polsce zgodził się na zmianę klauzuli w kontrakcie, dzięki czemu mogę teraz razem trenować drużynę klubową. Jestem wdzięczny, że otrzymałem taką możliwość. Teraz na co dzień pracuję z piłką ręczną, jest to bardzo pozytywne i wzmocni mnie jako trenera w obu miejscach – mówi Arne Senstad.

SARNECKA IDZIE NA WYPOŻYCZENIE

Tylko rok trwała przygoda Karoliny Sarneckiej z MKS FunFloor Lublin. W sezonie 2023/2024 będzie ona reprezentować barwy MKS Piotrków Trybunalski, do którego trafi na mocy rocznego wypożyczenia.

Ważne wzmocnienie

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Weronika Smaza dołączyła do Górnika. Przenosiny 22-letniej defensorki do Łęcznej to spore osiągnięcie ekipy z Łęcznej. Smaza ma bowiem za sobą udany sezon w barwach AZS UJ Kraków

Nowa zawodniczka zielono-czarnych wystąpiła w nim w 21 meczach, w których zdobyła trzy bramki. Jest doświadczoną zawodniczką, bo w Ekstralidze gra już od siedmiu lat.

– O transfer Weroniki zabiegałem od dłuższego czasu. Ma bardzo dobre warunki fizyczne i świetnie radzi sobie w antycypacji oraz przechwycie piłki. Co ważne, może grać zarówno w obronie, jak i na pozycji defensywnej pomocniczki, co na pewno zwiększy nasze pole manewru – przyznaje klubowym mediom szkoleniowiec Górnika, Robert Makarewicz.

– Czuje, że nadeszła pora na kolejne wyzwanie. Chciałabym pokazać, że stać mnie na jeszcze więcej. Z „Jagiellonkami” nie



Weronika Smaza – nowa zawodniczka Górnika Łęczna

FOT. MATERIAŁY PRASOWE GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

udało mi się nigdy zdobyć medalu mistrzostw Polski. Bardzo liczę na to, że w Górniku rozwinę się jako piłkarka i powalczę o najwyższe cele. Na pewno jestem ograna w linii defensywnej. Znam swoje atuty w odbiorze, czy przechwycie piłki. Przez ostatnie pół roku w Krakowie grałam też na pozycji numer „sześć”, dzięki czemu mogłam podłączać się do ofensywy, czy dawać koleżankom dodatkowe możliwości rozegrania – mówi klubowym mediom Weronika Smaza.

Nie jest wykluczone, że niedługo do Górnika do-

łączy jeszcze jedna z zawodniczek AZS UJ Kraków. Chodzi o Agnieszkę Derus. 24-letnia pomocniczka ponoć jest bardzo blisko podpisania umowy z wice mistrzem Polski.

Nie oznacza to jednak, że z Łęcznej płyną tylko dobre wieści. Niestety, ale wszystko wskazuje na to, że drużynę opuści Weronika Kaczor. Młoda pomocniczka Górnika w minionym sezonie zagrała w 19 meczach, a także otrzymała swoje szanse w reprezentacji Polski. Teraz prawdopodobnie wykona kolejny krok w swojej karierze i przeniesie się do Bundesligi. Wcześniej na opuszczenie Łęcznej zdecydowały się już Klaudia Lefeld, Anna Palińska, Anna Zając i Kinga Bużan.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1669

Michał Korybut
Wiśniowiecki został
wybrany na króla Polski

1900

została zarejestrowana
Fundacja Nobla

1910

w Spokane
w amerykańskim stanie
Waszyngton po raz
pierwszy obchodzono
Dzień Ojca

1926

w Warszawie odbyła się
prapremiera opery „Król
Roger” Karola
Szymanowskiego

1938

w finale rozgrywanych we
Francji III Mistrzostw
Świata w Piłce Nożnej
Włochy pokonały Węgry
4:2

1974

na rozgrywanych w RFN X
Mistrzostwach Świata
w Piłce Nożnej Polska
pokonała Haiti 7:0

1978

w amerykańskiej prasie
ukazał się pierwszy
komiksowy odcinek z serii
przygód kota Garfielda
Jima Davisa

1989

premiera filmu fantasy
„Batman” w reżyserii Tima
Burtona

8:18,8 s

tyle wynosił rekord świata
w biegu na 3000 m, który
w Antwerpii w 1932 roku
ustanowił Janusz
Kusociński

Literatura na Krakowskim Przedmieściu



WYDARZENIE W samym centrum Lublina można było posłuchać na żywo poezji i powieści znanych pisarzy, związanych z miastem. Wszystko w ramach wyda-

żenia „Lublin z Literaturą”. Na Krakowskim Przedmieściu przed Kościołem Świętego Ducha dzieła Bolesława Prusa, Józefa Czechowicza, Franciszki Arnsztajnowej i Joanny

Porazińskiej czytali m.in. **RENI JUSIS, KAROLINA GORCZYKA**, Łukasz „Knopka” Konopka i Artur Kalicki.

– Czytaliśmy w centrum miasta literaturę autorów i au-

torek z Lublina, przypominając i utrwalając pamięć o nich. Chcieliśmy pokazać, że czytanie jest fajne i ciekawe, a wiele tekstów jest uniwersalnych. Lublin zachęca do czytania,

bo czytając jesteście ładniejsi – mówi Barbara Wybacz, jedna z organizatorek.

Wydarzenie zostało zorganizowane dzięki stowarzyszeniu Anthill. **KAEN**



Reflektor skierowany na Joannę Wróbel

LUBLIN Nie czytają poetów ze szkolnych podręczników, tylko rówieśników. Nowoczesnym językiem piszą o współczesnych problemach, zwracają uwagę na naturę. Lublin wie dużo o młodych poetach, a jednemu wyda debiutancki tomik. Znamy pierwszego laureata nowego konkursu literackiego

JOANNA WRÓBEL, poetka z Krakowa została laureatką pierwszej edycji „Reflektora” – najmłodszego konkursu literackiego organizowanego w mieście. Wyjedzie z Lublina z szklaną statuetką i najważniejszą dla młodego autora nagrodą: deklaracją druku debiutanckiego tomiku. Jesienią tego roku na rynku ukaze się jej „Azbest”.

– Braliśmy pod uwagę dojrzałość warsztatu, spójność tomu, to jak bardzo wiersze, które się w nim znalazły wymagają dopracowania. Autorzy z całej Polski nadesłali 80 tomów poetyckich, w których było po kilkadziesiąt utworów. Jak na pierwszą edycję konkursu to duża, nawet bardzo liczba. Z uwagi na to, że Lublin jest Europejską Stolicą Młodzieży, udział mogły brać osoby do 30. roku życia. Byliśmy pozytywnie zaskoczeni zainteresowaniem w grupie wiekowej, która zwraca się raczej ku nowym mediom. Tym bardziej, że samodzielne zbudowanie kompozycyjnie spójnego tomu jest bardzo trudne – ocenia Aleksander



Wójtowicz, kierownik Muzeum Józefa Czechowicza, jeden z trójki jurorów i organizator konkursu.

Twórczość Joanny Wróbel (rocznik 1994) znana jest czytelnikom kwartalnika „Kontent”, miesięcznika „Helikopter” czy strony przekrój.pl. W zeszłym roku została wyróżniona nagrodą publiczności w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim

im. Jacka Bierezina. W mediach społecznościowych publikuje rysunki jako pewien wróbel (fb.com/pewienwrobelrysuje).

Miejscem sobotniego ogłoszenia nazwiska laureata i wręczenia nagrody, której nazwa nawiązuje do przedwojennej grupy literackiej, było muzeum przy ul. Złotej. Niemal dokładnie sto lat temu ukazał się pierwszy

numer lubelskiego czasopisma „Reflektor” z którym związani byli młodzi wówczas twórcy: Konrad Bielski, Wacław Gralewski, Stanisław Grędziński i przede wszystkim najbardziej znany i ceniony Józef Czechowicz.

– Młodzi poeci są nastawieni do życia refleksyjnie i krytycznie. Widzą to, czego nie widzieli ich poprzednicy – naturę. Zauważają, że są częścią bardziej złożonego systemu zależności i poświęcają temu niesłyszane dużo uwagi. Myślę, że to jest ich cechą charakterystyczną. Idzie to w parze z głęboką świadomością, wrażliwością na otaczający świat – mówi Aleksander Wójtowicz, pytany o współczesnych młodych twórców i ich inspiracje.

– Jeżeli czytają, czytają swoich rówieśników albo poetów dekady starszych, mistrzów szkolnych tu nie ma. Mówią językiem bardzo współczesnym, nowoczesnym – dodaje juror, który zauważył, że wśród nadesłanych na konkurs tomów było bardzo dużo mówiących o sprawach aktu-

alnych, obecnych w dyskursie publicznym. O mediach, zmianach klimatycznych, o ekologii, naszym stosunku do natury, do zwierząt. Jak się zachowywać w świecie ciągłych wyzwań i jak sobie radzić z tym wszystkim co nas otacza i układa się w coraz bardziej pesymistyczną konstelację.

Organizatorzy konkursu i trwającej przez trzy dni Lubelskiej Sceny Poetyckiej (w programie oprócz wręczenia nagrody były spotkania z poetami, slam, open mic i sety muzyczno-literackie) tłumaczą, że tworzą w ten sposób miejsce gdzie poezja może swobodniej funkcjonować i nie trzeba jej w tym przeszkadzać.

Kto przegapił wydarzenia Lubelskiej Sceny Poetyckiej organizowanej przez Fundację Heuresis może nadal przy Złotej 3 oglądać wystawę o „Reflektorze” z 1923 roku. I czekać na drugą edycję konkursu „Reflektor”, która będzie dla poetów w każdym wieku.

(AGDY)